

TAXI KWIDZYN
NOWY
PROMOCYJNY NUMER
261 53 00
- NA TERENIE
MIASTA
DOJAZD GRATIS **5** ZŁ

AUTOALARMY
BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW,
ZNAKOWANIE POJAZDÓW,
CENTRALNE ZAMKI...

200032

ALARMY DO BUDYNKÓW
RADIO, CD-SONY, PIONEER
MONTAŻ GRATIS !!!
Autoryzowany zakład
AUTO SYSTEM
Kwidzyn - MAREZA, ul. Długa 39 A
tel. fax. (055) 279-72-82, 0 601 884 011
Zapraszamy: pn-pt od 9.00 do 17.00

Non Stop TAXI
261 21 01
5 kurs w miesiącu
Wyjazd za miasto **40% RABATU**
USŁUGI CAŁA DOBE

WYPRZEDAŻ TARCICY
Bonifikaty
impregnacja gratis
okorki 49 zł/m
Susz ul. Piastowska 31
278-60-06 200065

TELE TAXI KWIDZYN
24h 9661
NA TERENIE MIASTA
DOJAZD GRATIS
DLA STAŁYCH KLIENTÓW
RABATY 200001

Cytat tygodnia

POWIEDZIAŁ BURMISTRZ
„Nie widzę możliwości dalszej współpracy z panem wiceburmistrzem Mirosławem Batorą”
Po kilku minutach:
„Nie zmienia się kierowcy w trakcie jazdy samochodem. Mirek prowadził ten pion i robił to dobrze”

Zapraszamy do Biura Reklamy
Nasz adres:
ul. Chopina 26
tel. 261 17 51
fax 279 40 63

KURIER
widryński
GAZETA POWIATU KWIDZYŃSKIEGO

GARDEJA, KWIDZYN, PRABUTY, RYJEWO, SADLINKI
Rok X nr 9/504 tel. (055) 279 30 59, 261 17 51, fax 279 40 63 28.02.2001 r. ISSN 1232-0099 INDEKS 324965 cena 1,70 zł (w tym 7% VAT)

ZOSTAJE W KURIERZE
Tydzień temu zapowiadałem rozszady na najwyższych szczeblach władzy samorządowej. W mieście nastąpiła już zmiana garnituru. Z kolei w powiecie na razie mieliśmy do czynienia z odwołaniem, ale już na następnej sesji będą kolejne. Będą także nominacje.
Jednym z kandydatów na członka zarządu w starostwie miałem być ja... Choć wstępnie wyraziłem zgodę na objęcie tego stanowiska, muszę przyznać, że wiązałoby się to ze zbyt wysokimi kosztami. Po pierwsze, musiałbym zostać „Kurier”. Po drugie, musiałbym zdać mandat miejskiego radnego. Po trzecie i najważniejsze, straciłbym sympatię wielu mieszkańców.
Była to jedna z trudniejszych decyzji, jakie podejmowałem w swoim życiu. Mimo pokusy współpracowania z Panem Starostą, chyba najwskazywanym strategiem w naszym powiecie - rezygnuję. Nie boję się odpowiedzialności, ale liczę wciąż na typowy układ menedżerski, bardziej wydolny od dotychczas zaproponowanych.

Marek Sidor

Niewygodni członkowie RS AWS PERSONALNE ROSZADY W ZARZĄDZIE

Na wniosek burmistrza Andrzeja Krzysztofiaka radni Rady Miejskiej w tajnym głosowaniu zdecydowali o odwołaniu zastępcy burmistrza Mirosława Batora i członka zarządu Bogdana Zamośnego - przedstawicieli Ruchu Społecznego AWS. W ich miejsce powołano niejednogłośnie trzech nowych członków zarządu - Bogumiła Wisniewskiego, Jerzego Michalaka (obaj z AWS-u) oraz Piotra Halagierę, od dawna związanego z ugrupowaniem rządzącym, obecnie członka Platformy.
We wniosku złożonym na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej Mirosława Potulskiego burmistrz odwołał Mirosława Batora i Bogdana Zamośnego argumentując tym, że nie widzi możliwości dalszej z nimi współpracy.
- Składając powyższy wniosek mam na uwadze poprawę skuteczności zarządzania kierowanym przez mnie Zarządem Miejskim dla dobra mieszkańców Kwidzyna - powiedział burmistrz.
Po odczytaniu wniosku przez burmistrza radny Jerzy Sarbicki poprosił o rozszerzenie uzasadnienia i zapytał, co było konkretną przyczyną niemożliwości współpracy.
Burmistrz odpowiedział, że brak jednoznacznych przepisów i wykładni mówiącej o tym, na czym ma polegać uzasadnienie.
- Prosiłbym, jeśli pan pozwoli, o pozostanie przy tej formule, którą wygłosiłem - powiedział Andrzej Krzysztofiak.



Dot. Wioletta Rodzik - Wojcik
- Dokąd bez tych panów? - zdaje się pytać burmistrz Andrzej Krzysztofiak

- Str. 2
- Kim jest wizytator?
- Niebezpieczne sadze
- Str. 3
- Rozpad koalicji?
- Str. 4
- Trybuna dla wszystkich
- Nagrody burmistrza
- Str. 5
- Niespodzianka
- Str. 6
- Medyczna niekonwencjonalna
- Str. 7
- Stanowiska w sprawie supermarketów
- Więsci z prabuckiego ratusza
- Str. 8
- Konkurs „Foto”
- Felleton
- Str. 9, 12 i 14
- Wypełniamy PIT
- Str. 10
- Z życia Kościoła
- Str. 11
- Ogłoszenia drobne
- Str. 13
- HOBBY
- Str. 14
- Informator
- Str. 15, 16
- Sport

Kolejna śmierć na drodze CZOŁOWE ZDERZENIE

22.02. na drodze nr 55 Kwidzyn - Sztum, przy skrzyżowaniu w kierunku Ryjewa, kierowca samochodu peugeot, mieszkaniec Gdańska, chcąc uniknąć czołowego zderzenia z samochodem fiat 126 p, którym kierował 33-letni mężczyzna, również mieszkaniec Gdańska, zjeżdżając na lewy pas ruchu wpadł w poślizg. Na osi jedni dojeżdżał do czołowego zderzenia pojazdów. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierowca fiata, a kierowca peugeot z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Prawdopodobną przyczyną wypadku było niedostosowanie sposobu prowadzenia do bardzo złych warunków (oblodzona jezdnia) panujących w tym dniu na drodze. Była to trzecia ofiara śmiertelna wypadku drogowego w ciągu ostatnich kilku dni.

MK

„Warmińskie” - woda pod kontrolą WSTRZYMANO PRODUKCJE

W czwartek 15 lutego rano w Warmińskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego sp. z o.o. w Kwidzynie, podczas rutynowego sprawdzania wody służącej do produkcji zauważono obecność w niej niewiadomego pochodzenia zanieczyszczeń. Przez cały dzień i noc woda co dwie godziny była monitorowana, lecz nie wykryto niczego niepokojącego. W produkcji znajdował się wówczas groszek w puszkach 2,5 kg oraz cebula mrożona.



Dot. Michał Klain

Zanieczyszczenia pojawiły się w wodzie następnego dnia. W tym czasie któryś z pracowników powiadomił o zajściu sanepid. Ponieważ przeprowadzone badania wykazały obecność w wodzie widocznych gołym okiem organizmów żywych - nicieni i larw muchówek, produkcja została wstrzymana. Wcześniejsze badania mikrobiologiczne nie wskazywały na jakiegokolwiek nieprawidłowości.

Obok: Prezes WZPOW Jerzy Cieślak w rozmowie z naszym reporterem

dokończenie na str. 3

350 tys. dolarów dotacji INTERNATIONAL PAPER DLA POWIATU

Jak poinformował prezes International Paper Kwidzyn S.A. Jerzy Majewski, zapadła decyzja o kolejnej dotacji na rzecz mieszkańców Kwidzyna i powiatu. Na potrzeby społeczności lokalnej korporacja przeznaczy w tym roku sumę 350 tys. dolarów. Pieniądze te zostaną przekazane na dalszą modernizację szpitala miejskiego w Kwidzynie oraz wybrane instytucje w mieście i powiecie.

W porozumieniu ze starostą Leszkiem Czarnobajem zdecydowano, że pieniądze przekazane przez korporację, zostaną przekazane na kontynuację modernizacji oddziału noworodków i ginekologicznego. Zdaniem wiceprezesa IP Marka Krzyżkowskiego niezbędny jest również remont dachu szpitala.

Zrobimy remont klatki schodowej oraz części socjalną przy chirurgii, postaramy się przygotować wszystko pod urologię. Mamy środki i w tej chwili jesteśmy w trakcie składania ofert i projektowania - powiedział Marek Krzyżkowski.


dokończenie na str. 6

LOGISTYKA - TRANSPORT - SPEDYCYJA
KWIMPEX
"KWIMPEX" Sp. z o.o. zatrudni pracownika na stanowisku **DYSPOZYTOR TRANSPORTU**

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie
- znajomość języka angielskiego
- biegła obsługa komputera (arkusze kalkulacyjne)
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)
- znajomość zagadnień związanych z drogowym transportem międzynarodowym
- podstawowa znajomość zagadnień celnych
- wiek do 35 lat

Oferujemy:
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie
- konkurencyjne wynagrodzenie

Osoby spełniające powyższe wymagania i zainteresowane podjęciem współpracy, prosimy o składanie kwestionariuszy osobowych w siedzibie firmy przy ulicy Lotniczej 6. kontakt telefoniczny : Pani Aneta Kahan-Wilińska, tel. 279 14 44



best

Kredyt gotówkowy*
- w 48 godzin
- kredyt do 10.000 zł
- do 5.000 zł bez poręczyciela

Kredyt ratalny
- na zakup towarów i usług

Ubezpieczenia*
- majątkowe, komunikacyjne

*Na życzenie, formalności załatwiamy w domu u Klienta.

Kwidzyn, ul. Tęczowa 1D, tel. 261-17-07

Konkurs „FOTO 29” SKĄD ZNASZ TEN BUDYNEK?



W każdym numerze przedstawimy zdjęcie budynku zasadniczo zmienionego, za pomocą obróbki komputerowej.

Zadaniem jest odgadnięcie - jaki budynek poddałmy rekonstrukcji graficznej? Odpowiedzi prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „FOTO 29”, na adres redakcji (w ciągu 5 dni od ukazania się numeru). Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy półroczne, darmowe prenumeraty naszego Kuriera.

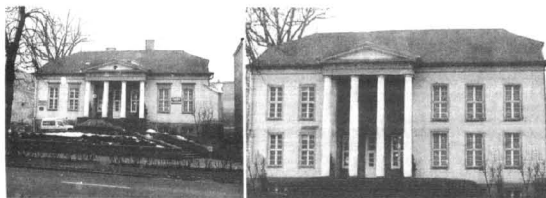
W poprzednim konkursie umieściliśmy budynek przy ul. Warszawskiej.

Szczęśliwym zwycięzcą została Pani Krystyna Gulka z Kwidzyna.

Gratulujemy!

Prenumeratę nadesłany pocztą.

Opracowanie graficzne konkursu Katarzyna Sidor



ORYGINAL

FOTO 28

Ferie z MOPS-em PÓLZIMOWISKO

W piątek 9 lutego w kwidzyńskim kinoteatrze bałem przebierańców zakończyło się półzimowisko organizowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Przez dwa tygodnie ferii sześćdziesięcioro podopiecznych MOPS-u brało udział w półzimowisku. Zajęcia odbywały się w świetlicy MOPS-u i świetlicy Szkoły Podstawowej nr 5.

Zajęcia zorganizowane zostały głównie po to, aby pomóc naszym podopiecznym zrelaksować się, odpocząć i nabrać siły

do dalszej nauki. Główny nacisk położyliśmy na dobrą zabawę, choć w ramach zajęć realizowaną był również program socjoterapeutyczny - powiedziała z-ca kierownika MOPS Joanna Stasińska.

Codziennie od 10.00 do 15.00 dzieci miały możliwość wzięcia udziału w grach i zabawach spor-

towych oraz seansach filmowych połączonych z konkursami. Atrakcją były również warsztata sportowe organizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Promyk”.

Na zakończenie ferii został zorganizowany bal przebierańców. Poprowadziła go projekcja filmu. Podczas balu wybrani zostali król i królowa oraz osoba posiadająca najładniejszy strój. Wszystkie dzieci otrzymały również drobne upominki.

Po południu wszystkie dzieci mogły jeszcze wziąć udział w dyskotocie, która odbywała się w Rink-Weiss.

Anna Białczak



FELIETON



Albert Duzinkiewicz

W naszych czasach instytucji, która każe stać w kolejkach, należy się bać. Albo podziwiać. Pierwszy przypadek związany jest z wszelakim monopolem. Czy będzie to monopol biurokratyczny Wydz. ds. piętrowy III pok. 18 a związany z koniecznością otrzymania zaświadczenia na blankiecie DPR 131 celem przedłożenia w Zesp. ds. piętrowy II pok. 4 w sprawie UT-380 w związku z pismem WG-4542-U/7331/P, czy monopol ekonomiczny, który objawia się tym przede wszystkim, że trzyma na swojej domenie łapę i każe bulić kilka razy więcej, niż się należy lub - przeciwnie - w ramach tzw. promocji rozdaje to samo za absolutną darmość (nie wiadomo, w której sytuacji kolejka będzie większa), należy się go zawsze bać. Biurokracja z ekonomią, choć często wchodzi sobie w parę, mają wiele wspólnego - na przykład to, że dla obu człowiek stanowi zbyt drobna część rzeczywistości, by mógł stanowić miarę w ich specjalności. Dla administratora podstawowa jednostką miary jest budynek, dla ewidencji - rocznik czy ulica, dla urzędu skarbowego - dzień zgłoszenia deklaracji podatkowej, dla ekonomii - jednostka gospodarcza. Nawet ZUS, który - było nie było - życzy nam szybkiego powrotu do zdrowia, czyni to z przyczyn pozahumanitarnych.

Są jednak i takie kolejki, w których ludzie stoją z własnej woli. Wyjąwszy kilka klinicznych przypadków tzw. zespołu kolejkowego, atawistycznej pozostałości z epoki generała, która pojmuje kolejkę jako stan pośredni pomiędzy romantycznym modelem przygody a walką o przetrwanie, zdęczy-

PĄCZKI

dowana większość klientów poświęca w kolejkę to, co w nowym tysiącleciu ma być podobno najcenniejsze - swój czas - świadomie i celowo, musi więc tu chodzić o towar najwyższej klasy. W ostatni czwartek chodziło o paczki. Oczywiście w wybranych placówkach w mieście.

Jeden z moich znajomych, filozof z wykształcenia, zawodu i powołania twierdzi, że gdyby nie był filozofem, zostałby cukiernikiem. Wnoszę stąd, że paczki w Tłusty Czwartek, jeśli idzie o gatunek doznań, stanowią przedłużenie tańca, który stary gałgan Sokrates pisał na ateńskiej agorze. Siła tego dzieciactwa - sądząc wedle kolejek i statystyki spożycia tych małych, pulchnych, słodkich bestyjek - jest tak olbrzymia, że jeśli nie wyjdzie nam z paczkowaniem, osiągniemy wcale pokazy naturalny przyrost biomasy narodowej przez печенье.

Innym zjawiskiem związanym z ostatnim czwartkiem mięsożuwstwa jest pożądanie, z jakim handel za pośrednictwem paczków spogląda w głąb naszych kieszeni, wyjąwszy oczywiście wybrane placówki w mieście. W Tłusty Czwartek paczki pojawiły się w sklepach, w których na co dzień nie uświadczysz nawet kruszonki na drożdżowce. Tam kolejek nie było, choć w jednym z nich przygotowano się do godziny X bardzo starannie, wypiekając paczki jeszcze przed Dniem Babci, na co niechybnie wskazywał znany w archeologii pomiar trzeciego tysiąclecia, przy których Wokulski jest detalicznie sprzedawca używanych rajstop, tych kilkanaście kartonów niespecjalnych wykiełków! W przyrozie nie, prócz ludzi, nie ginie - paczki wypłyną za trzy miesiące w Birnie w postaci amunicji do SCUD-a albo pójdą już we wtorek jako śledzik pure.

Piszę o paczkach, ponieważ temat jest neutralny i wdzięczny. Czasy mamy takie, że niezbyt przychylna rzeczywistość skłania do poszukiwania tematów neutralnych i wdzięcznych. W minionym tygodniu mieliśmy najpierw paczki, potem złoty medal Małyszka. Potem była jeszcze niedziela, ale to już każdy musi wypowiedzieć się osobście.

Nie musi, oczywiście, nie musi. Może. Jeśli idzie o paczki - ja najbardziej lubię niezbyt lukrowane, ze skórka pomarańczowa i konfitura z dzikiej róży. A Państwo?

PIESIEWICZ W KWIDZYŃNIE

Dziś, w środę 28 lutego o godzinie 18.00 DKF „Powiększenie” zaprasza do kina na projekcję filmu „Krótki film o zabijaniu” Krzysztofa Kieslowskiego. Będzie można też obejrzeć film dokumentalny o reżyserze. Po projekcji odbędzie się spotkanie z senatorem Krzysztofem Piesiewiczem, scenarzystą i współpracownikiem Kieslowskiego. Bilety w cenie 10 zł w kasie kinoteatru.

MK

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

mieszkanie do wynajęcia

- najlepszy punkt w Kwidzynie
- wysoki standard
- powierzchnia 40 m²

Wiadomość w sklepie EBAR u pani Krystyny Słodkowskiej w Kwidzynie przy ul. Piłsudskiego 14 A tel. 279-30-75

200087

Tylko 523,30 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA

Bezpłatnie w kontaktach



SkodaFabia

Nowoczesna technologia, dostępne w bogatej gamie wyposażenia i silników. Posiadamy modele z roku produkcji 2000.

cena samochodu: 32.890,00 PLN

wkład własny: 6.878,00 PLN

okres kredytu: 72 miesiące

SkodaKredyt

AUTO ZŁOMAŃCZUK S. SPÓŁKA KOMANDYTOWA
86-300 Grudziądz, ul. Magazynowa 1, tel. (0-56) 46-400-71
fax. (0-56) 46-400-72

02/2001

GLOBAL S.C.
hurtownia okien pcv i al
(Profile ALUPLAST I PANORAMA)
NOWOŚĆ - OKNA DREWNIANE
MONTAŻ SERWIS
APROBOWANA TECHNICZNYM
Kwidzyn ul. Graniczna 45, tel. 055 279 68 56

SPRZEDAŻ MIESZKAN WŁASNOŚCIOWYCH I LOKATORSKICH

Budowa Kwidzyn ul. Polna
tel. (056) 64 33 444

Spółdzielnia Mieszkaniowa NATALIA
GRUDZIĄDZ ul. Parkowa 53

CITROËN Postek

nowa XSARA

Już od: 41.300 3.000 taniej !!!
SUPER CENY na SAMOCHODY DOSTAWCZE

82-300 Elbląg Władysławowo 40
tel.(0 55) 234 18 14 tel./fax 236 16 80

WYPEŁNIAMY PIT-37

Kto składa PIT-37

Formularz PIT-37 przeznaczony jest dla podatników, którzy w 2000 r. uzyskali przychody wyłącznie ze źródeł położonych na terytorium Polski, wypłacone za pośrednictwem płatnika, który pobrał zaliczki na podatek. Składają go zatem podatnicy, którzy w trakcie roku podatkowego otrzymali:

- wynagrodzenia i inne przychody ze stosunku pracy i stosunków pochodnych (stosunku służbowego, spółdzielczego stosunku pracy, stosunku pracy nakładczej),
 - emerytury i renty krajowe,
 - dniówki obrachunkowe i inne przychody z tytułu członkostwa w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych lub innych spółdzielniach, zajmujących się produkcją rolną,
 - zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego,
 - przychody z działalności wykonywanej osobiście (m.in. z umów zleceń, zasiadania w radach nadzorczych, pełnienia obowiązków społecznych, działalności sportowej),
 - przychody z praw autorskich i innych praw majątkowych,
 - świadczenia wypłacane z Funduszu Pracy lub z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, należności za pracę przypadające tymczasowo aresztowanym oraz skazanym.
 - Na formularzu tym można rozliczyć się indywidualnie, jak i wspólnie z małżonkiem (pod warunkiem, że małżonek również uzyskuje przychody wyłącznie z wyżej wymienionych źródeł), jest on również właściwy dla osób samotnie wychowujących dzieci. Wypełniają go zarówno osoby korzystające, jak i nie korzystające z odliczeń.
 - Formularza PIT-37 nie mogą natomiast wybrać podatnicy, którzy:
 - są obowiązani doliczyć do swoich dochodów dochody małoletnich dzieci (np. rentę rodzinną),
 - osiągnęli przychody ze źródeł położonych za granicą (np. emerytura, renta, wynagrodzenie ze stosunku pracy),
 - osiągnęli przychody z działalności gospodarczej (w tym wykonywania wolnego zawodu, działań specjalnych produkcji rolnej, najmu, dzierżawy, poddzierżawy albo umów o podobnym charakterze (np. leasingu),
 - osiągnęli przychody, od których byli zobowiązani samodzielnie opłacać zaliczki na podatek (np. z tytułu sprzedaży udziałów, akcji, obligacji i innych papierów wartościowych, działalności wykonywanej osobiście),
 - osiągnęli inne przychody bez pośrednictwa płatnika opodatkowane na zasadach ogólnych, od których ani płatnik, ani podatnik w ciągu roku podatkowego nie miał obowiązku odprowadzania zaliczek (np. alimenty),
 - odliczają stratę poniesioną w latach ubiegłych,
 - korzystają z odliczeń ulg inwestycyjnych.
- Dla nich przeznaczony jest odrębny formularz PIT-36.

Załączniki do PIT-37.

Do formularza PIT-37 przewidziane są jedynie dwa załączniki:

- PIT-D (informacja o odliczeniach wydatków mieszkaniowych poniesionych w 2000 r., składany przez tych podatników, którzy dokonują odliczeń z tytułu poniesienia inwestycyjnych wydatków mieszkaniowych oraz wydatków na remont i modernizację domu bądź mieszkania,

- PIT-O (informacja o odliczeniach od dochodu i od podatku w 2000 r., składany przez tych podatników, którzy dokonują wszelkich pozostałych odliczeń od dochodu lub od podatku).

Ponadto wraz z zeznaniem rocznym niektórzy podatnicy powinni złożyć zgłoszenie identyfikacyjne lub aktualizacyjne (NIP-1, NIP-8).

Zgłoszenie identyfikacyjne składają osoby, które dotąd nie wystąpiły o nadanie NIP. Z kolei podatnicy, których dane wykazane w złożonym wcześniej zgłoszeniu identyfikacyjnym (np. adres zamieszkania, nazwisko, numer osobistego rachunku bankowego) uległy zmianie, wraz z zeznaniem rocznym powinny złożyć zgłoszenie aktualizacyjne. Formularz NIP-1 jest zgłoszeniem identyfikacyjnym (aktualizacyjnym) przeznaczonym wyłącznie dla osób prowadzących działalność gospodarczą (z wyjątkiem osób wykonujących wolne zawody i będących współnikami spółek cywilnych, jawnych i komandytowych). Natomiast NIP-8 wypełniają pozostałe grupy podatników.

Termin złożenia zeznania.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z późn. zm.), zeznanie o wysokości dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym według ustalonego wzoru należy złożyć do 30 kwietnia następnego roku podatkowego. A zatem termin złożenia zeznania za 2000 r. upływa w poniedziałek 30 kwietnia 2001 r. Zeznanie może być złożone bezpośrednio w urzędzie skarbowym lub przesłane listem poleconym za pośrednictwem poczty. Datą złożenia zeznania podatkowego nadanego przesyłką pocztową jest data umieszczenia na stemplu pocztowym. Pamiętajmy, że w tym roku poczta pobiera opłaty za przesłanie formularzy PIT.

Wspólne rozliczenie małżonków.

Z możliwości łącznego rozliczenia mogą skorzystać wyłącznie ci małżonkowie, którzy spełniają następujące warunki: podlegają nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu (tj. rozliczają się w Polsce ze wszystkich dochodów uzyskanych zarówno w kraju, jak i za granicą), są małżeństwem przez cały rok podatkowy, istnieje między nimi wspólność majątkowa. Warunkiem wspólnego rozliczenia jest podpisanie wniosku o łączne opodatkowanie zamieszczonego w części B. Formularza PIT-37.

Z łącznego opodatkowania można skorzystać również w sytuacji, gdy jeden z małżonków w 2000 r. nie uzyskał przychodów podlegających opodatkowaniu na zasadach ogólnych, poniósł stratę lub osiągnął dochody w wysokości nie powodującej obowiązku zapłaty podatku (w 2000 r. jest to kwota 2.296 zł.). W 2000 r. po raz ostatni można się rozliczyć wspólnie z małżonkiem ryczałtowo (prowadzącym działalność gospodarczą opodatkowaną w formie karty podatkowej lub ryczałtu ewidencjonowanego). W takim przypadku w zeznaniu nie wykazuje się przychodów opodatkowanych w sposób zryczałtowany.

Rozliczenie osoby samotnie wychowującej dzieci.

Osoby samotnie wychowujące dzieci mają możliwość skorzystania z preferencyjnego opodatkowania dochodów, na zasadach podobnych do wspólnego rozliczenia małżonków. Aby skorzystać z tego przywileju, wystarczy na formularzu PIT-37 wypełnić wniosek zamieszczony w części B. tego formularza. Wypełnienie tego wniosku sprowadza się do złożenia podpisu pod oświadczeniem o spełnieniu warunków do ustalenia podatku w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci i wyrażenia chęci obliczenia podatku według tych zasad.

Osobą samotnie wychowującą dziecko jest w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych rodzic lub opiekun prawny stanu wolnego: panna, kawaler, osoba rozwiedziona, wdowa lub wdowiec. Skorzystać z preferencji mogą tylko te osoby, które samotnie wychowują dzieci małoletnie, a więc takie, które nie ukończyły 18 roku życia (należy jednak pamiętać, że pełnoletnia staje się również osoba, która nie ukończyła jeszcze 16 lat, ale za zgodą sądu opiekuńczego zawarła związek małżeński). Ponadto ustawa przewiduje, że z preferencyjnego opodatkowania mogą skorzystać osoby samotnie wychowujące małoletnie dzieci do ukończenia przez nie 25 lat, jeśli dzieci te uczą się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub w przepisach o szkolnictwie wyższym. Dodatkowym warunkiem jest jednak to, aby dzieci te nie uzyskały dochodów, z wyjątkiem dochodów (wolnych) od podatku dochodowego. Jednak zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 15 lutego 2000 r. w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych (Dz.U. nr 12, poz. 145) także osiągnięcie przez pełnoletnie dziecko dochodów z tytułu renty rodzinnej oraz dochodów w wysokości nie powodującej obowiązku uiszczenia podatku (tzn. w wysokości nie przekraczającej w 2000 r. kwoty 2.296 zł.) nie pozbawia rodzica możliwości skorzystania z preferencyjnych zasad opodatkowania.

Z ulgowego opodatkowania bez względu na wiek dziecka i wysokość osiąganych przez nie dochodów, mogą natomiast skorzystać te osoby, które samotnie wychowują dzieci niepełnosprawne, na które zgodnie z odrębnymi przepisami pobierany był zasiłek pielęgnacyjny.

Warto zwrócić uwagę, że preferencyjne opodatkowanie osób samotnie wychowujących dzieci nie polega na łączeniu dochodów dziecka z dochodami rodzica. Podatnicy często mylą, sądząc, iż stosuje się tu ten sam mechanizm, jak w przypadku łącznego opodatkowania małżonków. Zgodnie z art. 7 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, do dochodów rodzica dolicza się wyłącznie niektóre dochody małoletnich dzieci i to jedynie w przypadku, gdy rodzicom przysługuje prawo pobierania świadczeń z tytułu przychodów dzieci (prawa tego nie mają np. rodzice pozbawieni praw rodzicielskich). W takim przypadku jednak rodzic nie może rozliczyć się na formularzu PIT-37, lecz powinien skorzystać z formularza PIT-36. W żadnym razie do dochodów rodzica nie można doliczyć dochodów pełnoletniego dziecka (np. z renty rodzinnej) lub dochodów dziecka małoletniego z jego pracy, stypendiów oraz przedmiotów oddanych mu do swobodnego użytku. W takich przypadkach dzieci winny złożyć własne zeznanie roczne (za małoletnie dziecko zeznanie to wypełnia i podpisuje rodzic), co nie przeszkadza, by rodzic samotnie wychowujący to dziecko rozliczył się na formularzu PIT-37.

Sposób wypełniania zeznania PIT-37.

Przykładowe zeznanie wypełnimy razem z państwem Malinowskim - małżonkami, którzy chcą skorzystać z łącznego opodatkowania uzyskanych dochodów.

Przed wystąpieniem do wypełnienia zeznania, małżonkowie powinni ustalić, które z nich będzie występowało w roli „podatnika”, a które w roli „małżonka”. Ustalenie tych należy trzymać się konsekwentnie, przy wypełnianiu wszystkich pozycji zeznania. W naszym przykładzie „podatnikiem” będzie mąż - Henryk Malinowski, zaś „małżonkiem” będzie żona Jolanta Malinowska.

Część A, B i C - miejsce i cel składania zeznania, wybór sposobu opodatkowania, dane podatnika.

Wypełnienie zeznania małżonkowie rozpoczynają od wpisania w lewym górnym rogu formularza w poz. 1 i 2 nadanych im numerów identyfikacji podatkowej NIP.

Przepisując dane z informacji otrzymanej od płatnika (PIT-11 lub PIT-8B) łatwo jest ten numer pomylić z numerem NIP płatnika, dlatego najlepiej jest wpisać NIP na podstawie decyzji otrzymanej z urzędu skarbowego (decyzja o nadaniu Numeru Identyfikacji Podatkowej NIP-4). Obowiązku wpisania NIP nie mają jedynie te osoby, które nie były dotychczas podatnikami i w związku z tym nie występowały o nadanie NIP bądź też wystąpiły o nadanie NIP, lecz nie otrzymały jeszcze decyzji o nadaniu tego numeru.

Następnie w poz. 6 małżonkowie zakreślają kwadrat nr 2, dokonując tym samym wyboru sposobu opodatkowania - wspólnie z małżonkiem. Osoby, chciałyby się rozliczyć indywidualnie, powinny zaznaczyć kwadrat nr 1, natomiast ci podatnicy, którzy zamierzają rozliczyć się w sposób przewidziany dla samotnych rodziców, powinny zakreślić kwadrat nr 8.

Wypełniając część A zeznania, w poz. 7 małżonkowie podają nazwę urzędu skarbowego, do którego zeznanie jest adresowane. Właściwym urzędem skarbowym jest urząd ustalony według miejsca zamieszkania małżonków określonego w części C zeznania. Gdyby małżonkowie mieli różne miejsca zamieszkania i w związku z tym właściwe byłyby dwa różne urzędy skarbowe, wówczas mogłyby wybrać dowolny urząd skarbowy, właściwy według miejsca zamieszkania jednego z nich.

W poz. 8 małżonkowie zakreślają kwadrat 1, bowiem celem złożenia formularza PIT-37 jest dokonanie rocznego rozliczenia podatkowego. Gdyby małżonkowie chcieli jedynie skorygować wcześniej złożone zeznanie (w którym np. odłączyli jakieś błędy), to wówczas zaznaczyliby kwadrat 2.

W poz. 9 i 10 małżonkowie składają swoje podpisy pod wnioskiem o łączne opodatkowanie dochodów i jednocześnie oświadczeniem o spełnieniu warunków do takiego rozliczenia. Gdyby zeznanie składała osoba samotnie wychowująca dziecko, to powinna ona złożyć swój podpis w poz. 11 zeznania. Brak tych podpisów uniemożliwia rozliczenie na zasadach przewidzianych dla małżonków bądź osób samotnie wychowujących dzieci. Te części zeznania nie wypełniają osoby rozliczające się indywidualnie.

W części C.1 i C.2 formularza należy podać dane umożliwiające identyfikację małżonków składających zeznanie. Wpisuje się tu nazwiska, pierwsze imiona oraz daty urodzenia (dzień, miesiąc i rok). W części przeznaczoną na wpisanie adresu zamieszkania podatnika i jego małżonka podaje się miejsce stałego lub czasowego zamieszkania w dniu 31 grudnia 2000 r. Jeśli małżonkowie w tym dniu mieli miejsce zamieszkania poza Polską, wpisują swój adres zamieszkania w ostatnim dniu pobytu w Polsce w 2000 r. Osoby składające zeznanie indywidualnie oraz rozliczające się według zasad przewidzianych dla samotnych rodziców nie wypełniają części C.2.

ciąg dalszy na str. 12

R E K L A M A

PZM SALON SAMOCHODOWY
POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
ZAPRASZA
GRUDZIAŁZ
ul. Kościuszki 25 tel. 056 462 35 25
W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane



Firma "IGLOTECH" s.c. w Kwidzynie poszukuje kandydatów na stanowiska:

1. SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY KLIMATYZACJI
wymagania:
- wykształcenie średnie
- doświadczenie w sprzedaży urządzeń technicznych,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- prawo jazdy
- sprawna obsługa komputera
- duże zaangażowanie i kreatywność

2. SPECJALISTA DS. PROMOCJI I SPRZEDAŻY
wymagania:
- wykształcenie wyższe
- doświadczenie zawodowe
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- czynna komunikacja w języku angielskim
- sprawna obsługa komputera
- prawo jazdy
- duże zaangażowanie i kreatywność

OFERTY SKŁADANE PRZEZ KANDYDATÓW POWINNY ZAWIERAĆ:

- kwestionariusz osobowy, - podanie
OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W TERMINIE 7 DNI NA ADRES
PHU IGLOTECH s.c.
Dział Kard ul. Kopernika 25a 82-500 Kwidzyn

ER017KK

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rewiru II-go przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu:

3 kwietnia 2001 r. o godz. 9:00

w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Pl. Plebiscytowy 1 sala nr 15 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

Nieruchomość składająca się z działek rolnych nr 79, 81 i 160 o łącznej powierzchni 5,03 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 118, 7 m², budynkiem inwentarskim o powierzchni użytkowej 77, 1 m², drewnianym szopogarażem, położona w Gdakowie gm. Prabuty, księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW 16265

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę60.710,00 zł.
Cena wywoławcza wynosi.....45.532,50 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację za opłat szacunkowy tej nieruchomości znajdujący się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Jeżeli nieruchomości ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

ER018KK

**INFORMATOR
Z ŻYCIA KOŚCIOŁA**

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Parafia p.w.
Świętego Jana Ewangelisty

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00
w dni powszednie: 7.00, 18.00
Biuro parafialne czynne jest we:
wtorki i środy w godz. 10.00-12.00
czwartki i piątki w godz.15.00-17.00

Parafia p.w.
Świętego Brata Alberta Chmielowskiego

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
w dni powszednie: 18.00

Parafia p.w.
Świętej Trójcy

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 18.00
w dni powszednie: 7.00, 18.00
Kancelaria parafialna czynna jest:
we wtorki i piątki w godz.15.00-17.00.

Parafia p.w.
Miłosierdzia Bożego

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
w dni powszednie: 6.30, 7.00, 18.00

Parafia p.w.
Świętego Wojciecha

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 8.00, 9.15, 11.00, 12.15, 18.00
w dni powszednie: 18.00

WOJAS
56024
BUTY DLA CIEBIE
Najlepszy produkt w Polsce Modna tania kolekcja
Magazyn Fabryczny Kwidzyn
tel. 279-21-11 ul. Toruńska 36

28 II WYPRZEDAŻ 7 III
TAPET, KASETONÓW, OKLEIN
MEBLOWYCH I INNYCH TOWARÓW -
ATRAKCYJNE CENY
OBNIŻKA DO 30%
SKLEP "DOHEX" Zapraszamy
KWIDZYN ul. Kopernika (Jamnik)

ER013KK

Sieć Handlowa
STABIL
Kwidzyn ul. Sztumska 14 tel. 261-24-24

SUPER OKAZJA!

SEZONOWA OBNIŻKA CEN AGD

Przykładowe produkty: **PRAŁKI**

➤ BOSCH - WFL 1607 ~~1899 zł~~ 1690 zł
➤ BOSCH - WFL 1600 ~~2199 zł~~ 1799 zł
➤ BOSCH - WFL 2060 ~~2599 zł~~ 2290 zł

➤ **NOWOŚĆ PRAŁKI**
OD 1299 zł **Amica**

PRAŁKI IGNIS OD 1299 zł 7 lat gwarancji

➤ **ŁODÓWKI Amica OD 1115 zł**

Największy wybór RTV - AGD w tej części Polski,
Najniższe ceny! Transport GRATIS Atrakcyjny System Ratalny
Sieć Handlowa STABIL ul. Sztumska 14 Kwidzyn tel. 261 24 24

ER016KK

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rewiru II-go przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu:

3 kwietnia 2001 r. o godz. 10:00

W Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Pl. Plebiscytowy 1 sala nr 15 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości:

1. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 16 położonego w Kwidzynie przy ul. Polnej 1E, księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW 25205.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę71.400,00 zł.
Cena wywoławcza wynosi.....47.600,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji.

Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację za opłat szacunkowy tej nieruchomości znajdujący się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Jeżeli nieruchomości ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

ER016KK

EKOLOGICZNE
KOTŁY CO
NOWA OPATENTOWANA
TECHNOLOGIA
50%
OSZCZĘDNOŚCI NA OPALE

OPAL:
- węgiel
- koks
- drewno
- mieszanka

"WERY"

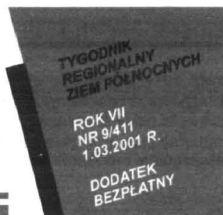
Marian Strzelczyk
82-500 Kwidzyn
ul. Owcza 7
tel. 0607 386 325

Producent

KORZYSTNE RATY

ER002B

Dziennik Pomorski



Pieniądze dla pomorskich gmin

Województwo pomorskie otrzymało z Banku Światowego 2,4 mln EURO (9 mln zł) na inwestycje związane z aktywizacją obszarów wiejskich. Gminy mogą starać się o fundusze na budowę i modernizację kanalizacji sanitarnej, wodociągów i stacji uzdatniania wody, na gospodarce odpadami oraz drogi. Otrzymując pomoc w postaci bezzwrotnych grantów, gminy muszą uczestniczyć w finansowaniu inwestycji w wysokości 30 proc. Mogą to być zarówno środki własne, jak i kredyty. Finansowanie ograniczone jest jednak kilkoma warunkami. Gminy mogły składać wnioski do wczoraj, czyli do 28 lutego.

Czy „Dalmor” popłynie

Wiemy już, że zgłosiło się kilku chętnych do zakupu do 80 proc. akcji gdyńskiego „Dalmoru”, choć oficjalnie nadal nie wiadomo, kto to jest. Decyzja, kto wejdzie w posiadanie „papierów” naszej najlepszej firmy połowów dalekomorskich, zapadnie w najbliższych dwóch tygodniach. Wiadomo, że ten „ktoś” będzie musiał m.in. zobowiązać się do podwyższenia kapitału oraz że „Dalmor” zostanie sprzedany w całości.

Potencjalny inwestor przejmie więc nie tylko atrakcyjne tereny portowe nadające się

do zabudowy, ale też problem z wymagającą przebudową i czasowego dofinansowania flotą ośmiu dalekomorskich kutrów. Niemniej, na wszelki wypadek, w zanadru przechowywany jest również – jak twierdzi prezes Włodzimierz Kłosiński – rezerwowany wariant prywatyzacji spółki, czyli oddzielną sprzedaż floty rybackiej i terenów portowych, na które zęby ostrzy sobie nie jeden deweloper. To jednak byłoby już niemalże równoznaczne z końcem polskiego rybołówstwa dalekomorskiego w ogóle.

Komunalny w BWP

Trwa proces łączenia się gdyńskiego Banku Komunalnego z nie mniej popularnym gdańskim Bankiem Własności Pracowniczej Unibank. Właśnie w tych dniach zarząd tego pierwszego otrzymał zawiadomienie o braku zastrzeżeń Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do zamiaru łączenia polegającego na nabyciu przez Bank Komunalny w Gdyni akcji Banku Własności Pracowniczej Unibank, co spowoduje przekroczenie 50 proc. głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

4,2 mln ton celem rafinerii

Utrzymano na dzień 12 marca ostateczny termin sprzedaży do 75 proc. akcji Rafinerii Gdańskiej. Nabywca poznany zostanie na przełomie kwietnia i maja br.

Tymczasem Stanisław Pokojki, dyrektor finansowy Rafinerii Gdańskiej, spodziewa się, że z powodu spadku marż, wzro-

stu kosztów finansowych i amortyzacji w 2001 r. zysk netto RG może być nieco niższy od wypracowanych w 2000 roku 179,7 mln zł.

Jego zdaniem, przerób ropy ustabilizuje się na tym samym poziomie, co w 2000 r. Wówczas jego wielkość sięgnęła 4,2 mln ton.

Prowincja nie musi oznaczać nudy, bezrobocia i braku perspektyw dla młodych, wykształconych ludzi, a uwagi te dotyczą również terenu o tak dużej skali braku miejsc pracy, jakim jest woj. warmińsko-mazurskie - uważa Paweł Świdzki, prezes jednego z większych „prowincoanalnych” przedsiębiorstw instalacji przesyłowych. Także mieszkając poza dużymi ośrodkami, jak aglomeracja trójmiejska, można znaleźć ciekawą i dobrze płatną pracę w biznesie.

BEZ KOMPLEKSU PROWINCJI

Szansą dla młodych są firmy będące w stanie sprzedawać swoje towary i usługi na rynkach ponadlokalnych. Przedsiębiorstwo skutecznie konkurują-

Jeśli firma wykonująca np. systemy klimatyzacyjne potrafi także zaprojektować oraz dostarczyć potrzebne elementy i urządzenia - to staje się bardziej konkurencyjna, powiększa przychód i marżę.

podatek dochodowy - i to w miesiącu, w którym faktycznie funkcjonują. Warto też pamiętać że w przypadku takich przedsiębiorstw nie okaże się nagle, iż w jakimś odległym centrum finansowym podjęto



P. Świdzki: „Szkoła, że jeszcze tak mało samorządowców i pracowników terenowej administracji rządowej ma świadomość, jak ważne dla kierowanych przez nich jednostek jest funkcjonowanie małych i średnich firm, dobrze wtopionych w lokalne społeczności” (fot. A.G.)

ce na rynkach krajowych lub międzynarodowych musi być jednak nowoczesnie zorganizowane. W jego strukturze powinny się więc znajdować prężne działy marketingu i sprzedaży, a także - w zależności od rodzaju działalności - np. biura projektowe czy konstrukcyjne. Dla wykształconego i ambitnego człowieka praca w dobrze zorganizowanej firmie, która potrafi skutecznie funkcjonować w warunkach silnej konkurencji, jest bardzo obiecującą drogą rozwoju. Stały wzrost wymagań wobec pracownika powoduje, że nieustannie rośnie jego profesjonalizm, a zatem i wartość na rynku pracy. Kwalifikacje i umiejętności pracowników wzrastają również z powodu ścierania się przedsiębiorstwa z coraz mocniejszą konkurencją.

Tworzenie przez firmy nowoczesnych struktur wymusza rynek. Jeżeli przedsiębiorstwa lokalne nie umieją sprostać wymaganiom nowoczesnego zarządzania, to godzą się z tym ostrzeżeniem P. Świdzki - iż będą tylko dostawcami siły roboczej.

Ale żeby to było możliwe, potrzebni są jej młodzi i wykształceni ludzie. Z kolei dla nich bardzo duże znaczenie ma satysfakcjonująca płaca. I często taką otrzymują, ale w tej kwestii nie można abstrahować od sytuacji na rynku.

Sieci globalne na ogół stać na prowadzenie lokalnych oddziałów ze stratą na działalność nawet przez kilka lat. Jest to cena zdobywania udziałów w lokalnych rynkach. Natomiast małe, samodzielne firmy na takie luksusy pozwolić sobie nie mogą.

Skoro jednak mają przynosić zyski, to zapłacą również

decyzję o likwidacji fabryki albo przekształceniu jej w magazyn.

Firmy osadzone w lokalnej społeczności chętniej występują też w roli sponsorów miejscowych wydarzeń kulturalnych czy sportowych, finansując drużyny sportowe, koncerty muzyczne, czy też pomagając w rozbudowie miejskiej infrastruktury.

Z tych wszystkich względów - uważa Świdzki - warto uświadomić władzom samorządowym i terenowej administracji rządowej, jak ważne dla kierowanych przez nie jednostek jest funkcjonowanie prężnych firm, dobrze wtopionych w lokalne społeczności.

29/14/2001

- PLEKSI
- FOLIE SAMOPRZYLEPNE
- PCV TWARDE, SPIENIONE, FALISTE, TRAPEZOWE
- POLIWĘGLANY LITE, KOMOROWE
- PROFILE ALUMINIOWE
- KLEJE
- TKANINY BANEROWE
- STYRODUR

80-557 Gdańsk
ul. Narwicka 21
tel./fax (058)342 21 10
tel. (058)342 21 11
tel. 0604 208 555

Ełbiąg
ul. Grunwaldzka 2
teren ELZAM-u
tel. (055) 236 72 55

PRODUCENT

Agora OKNA PVC, AL

PPH, 83-300 Kartuzy,
ul. Gdańska 28

tel./fax 684 03 82
posiadamy aprobatę techniczną

Walczymy z pleśnią!
stosując wentylację higrosterowaną aereco

Wykonujemy montaż:
okien, drzwi, parapetów, żaluzji, siatek p. insektom itp.

Szukamy partnerów handlowych

SUPER CENY

20/68

Ze wszystkich stron sceny politycznej słyszymy zgodny chór deklaracji, że w gospodarce wolnorynkowej małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) zajmują miejsce szczególne, że należy wspierać ich rozwój, udzielać pomocy, popierać itp. Rzeczywistość pokazuje, iż są to deklaracje puste i niepoparte żadnymi czynami – uważa Adam L. Kalus, prezes Consultingu Polska – a władza – jego zdaniem – w sposób wyraźny i zauważalny wpiera podmioty duże, szczególnie monopolistów.

MAŁYM NADAL POD GÓRKĘ

Gdy wielkie przedsiębiorstwo, pokroju Ursusa, Łuczniaka lub Huty Katowice, znajdzie się nad tarapatach – to pochyła się nad nim najpierw resort, potem KERM, a wreszcie cały rząd. Natomiast małym i średnim przedsiębiorcom z pomocą nie przychodzi nikt. Z punktu widzenia władzy jest to nawet zrozumiałe – wszak małe nie są społecznie ważne, ich upadek nie generuje wielkiej liczby bezrobotnych, a i z punktu widzenia ewentualnych synekur nie są tak atrakcyjne, jak przedsiębiorstwa wielkie. Trudniejsze do zrozumienia i zaakceptowania są jednak te działania władzy, w których pozycje monopolistów jeszcze wzmacnia się regulacjami prawnymi.

Dobrym tego przykładem jest rozporządzenie ministra gospodarki z 25 września 2000 r. w sprawie szczególnych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznych. Otóż rozporządzeniem tym minister Janusz Steinhoff – również wicepremier i szef KERM, publicznie deklarujący się jako zwolennik MŚP – upoważnił zakłady energetyczne do wyłączenia prądu tym odbiorcom indywidualnym i przedsiębiorcom, którzy dwa razy w ciągu kolejnych 12 miesięcy nie uregulują w terminie należności za prąd.

Aby nie narazić się na zarzut, że energetyka wykorzystuje pozycję monopolistyczną – minister powiedział, że takim odbiorcom zostanie dostarczony prąd na kartę. Pozbawiony stałej dostawy klient będzie mógł kupić określoną ilość prądu jak impulsy do bud-



Z punktu widzenia ewentualnych synekur, MŚP nie są tak atrakcyjne, jak przedsiębiorstwa wielkie – ocenia Adam L. Kalus

ki telefonicznej, instalując „przedpłatowy układ pomiarowo-rozliczeniowy”. Energetyka wcześniej wymieni – oczywiście na koszt odbiorcy! – zwykły licznik na licznik dostosowany do karty. Wszystko po to, aby pozbawieni prądu nie mogli skutecznie skarżyć dostawcy o stosowanie praktyk monopolistycznych – wyjaśnia „zagrywke” ministra A. L. Kalus na łamach „Pulsu Biznesu”.

Przedmiotowo rozporządzenie jest tym bardziej niezrozumiałe, iż takie drastyczne zaostrezenie warunków płatności za energię elektryczną wprowadza się w okresie ekstremalnie drogich kredytów i zduszenia popytu krajowego. Minister gospodarki – uważa Kalus – powinien wiedzieć, że zadłużenie popytu wewnętrznego dotyka szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa, które – aby nie zatrzymać produkcji – muszą stosować odroczone ter-

miny płatności, kredyt kupiecki itp. Innych narzędzi wpływania na rynek i oddziaływania na konkurencję nie mają.

Reguły produkcji do magazynu oraz długie, nawet 60-dniowe terminy płatności za towar, są w krajach Europy Zachodniej standardem. A nasza gospodarka ma przecież nabierać cech normalności i upodabniać się do uniijnej.

Jednak monopolści w Polsce – szczególnie energetyka, już od lat wymuszająca przedpłaty, finansowanie przez odbiorców prądu kosztów budowy urządzeń przesyłowych, itp. – dotychczas reguli rynkowych nie zaznali. Nie dosyć, że znajdują się w pozycji uprzywilejowanej, to jeszcze resort gospodarki ułatwia im życie kosztem małych i średnich przedsiębiorstw oraz kosztem społeczeństwa.

W tej całej sprawie istnieje jeszcze aspekt prawny. Ustalone w rozporządzeniu reguły handlowania są sprzeczne z art. 535 w związku z art. 555 kodeksu cywilnego oraz stanowią objęcie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Miejmy nadzieję, że UOKiK na sprytny manewer z kartą magnetyczną na prąd się nie nabierze. A jeżeli nie UOKiK, to rozporządzenie – zdaniem Kalusa – powinien zaskarżyć rzecznik praw obywatelskich.

Był Czas

Nadbałtyckie Centrum Kultury oraz zespół redakcyjny tygodnika „Czas” zapraszają do Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej 33/35, gdzie w poniedziałek 26 lutego 2001 roku o godz. 17.00 została otwarta wystawa zatytułowana „Był Czas. 1975 – 1981”. Wystawa w aranżacji Roberta Rumasa czynna będzie do 14 marca 2001 roku, codziennie w godz. 10.00 – 18.00.

Tygodnik społeczny „Czas” ukazywał się w Gdańsku w latach 1975-1981, jego wydawcą był RSW Prasa-Książka-Ruch”. W ciągu pierwszych pięciu lat ukazywania się tegoż tygodnika redakcja cierpliwie budowała popularne pismo poświęcone sprawom morskim i życiu społeczności polskiego wybrzeża, zamieszczając znakomite reportaże i felietony. Latem roku 1980 dziennikarze „Czasu” zaprezentowali pismo, które już w pełni zasługiwało na podtytuł „tygodnik społeczny”. W kolejnych numerach

przywrócono została niezależność dziennikarstwa – mimo nadal funkcjonującej cenzury. Kres istnienia pisma nadszedł w grudniu 1981 roku. W czasie stanu wojennego pismo zostało rozwiązane.

W zespole redakcyjnym pisma znajdujemy nazwiska znanych dziennikarzy, m.in. Janiny Wiczerkiej, Jana Jakubowskiego, Grzegorza Kurkiewicza, Zbigniewa Gacha, Tadeusza Kutya, Andrzeja Liberadzkiego, Macieja Łopińskiego, Jerzego Modela, Edmunda Puzdrowskiego.

Na wystawie zostaną zaprezentowane dokumenty i materiały redakcyjne: maszynopisy i rękopisy artykułów zamieszczonych i wycyfanych przez cenzurę, fotografie prasowe i prywatne przedstawiające zespół redakcyjny, angaże i wypowiedzenia – wszystko, co składało się na codziennicę redakcji prasowej. Pokazana zostanie także strona techniczna wydawanego pisma: ozalidy, szpalty, makieły.

Oprac. WIT

Mniej zanosimy do banku

Pomorskie i warmińsko-mazurskie oddziały banków komercyjnych sygnalizują coraz mniejszą ilość klientów indywidualnych zainteresowanych składaniem depozytów pieniężnych, szczególnie na bieżących rachunkach złotych. Świadczy to głównie o zmniejszających się rezewach pieniężnych wśród

mieszkańców. Z kolei rachunki terminowe przestały cieszyć się zainteresowaniem klientów korporacyjnych. Jeżeli zaś chodzi o oczekiwania bankowców, to 69 proc. z nich oczekuje rozwój akcji kredytowej, 63 proc. – wzrostu kredytów dla ludności, a 64 proc. – dla podmiotów gospodarczych.

Egzekutor

Teatr Malarnia zaprasza 9 i 10 marca o godz. 19.00 na premierę „Nasze miasto” – Thorntona Wildera. W rolach głównych wystąpią: Monika Chomiczka, Dariusz Szymaniak, Mirosław Baka. Natomiast teatr na Targu Węglowym zaprasza chętnych 16 i 17 marca o godz. 19.00 na premierę „Jan Gabriel Borkman” – Henryka Ibsena. W roli tytułowej

wy wystąpi Krzysztof Gordon. Reżyserem jest Grzegorz Wiśniewski. Pod koniec marca (24 i 25) o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym odbędzie się premiera „Egzekutora” w reżyserii Marka Kocota.

Informacje i bilety można uzyskać w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku i Sopocie pod numerami telefonu: 301-13-28 i 551-39-36.

Przyszłość pod napięciem

W corocznym raporcie o przygotowaniach do członkostwa Komisja Europejska napisała, że nasz poziom dostosowania do unijnego prawa w dziedzinie energetyki jest umiarkowany. W języku tutejszej biurokracji znaczy to, że moglibyśmy działać szybciej.

Właściwe negocjacje energetyczne zaczęły się z kilkutygodniowym poślizgiem w listopadzie 1999 r. Rozmowy z kandydatami długo blokowała Austria, która chciała wynegocjować regorystyczne zapisy o inwestycjach w bezpieczeństwo elektrowni atomowych w Czechach, na Węgrzech i Słowenii. Kraje kandydatki bez energetyki atomowej, a więc i Polska będą miały szansę zamknąć rozmowy w sprawie energii szybciej niż te z nuklearnym garbem. Przedstawiciele Komisji Europejskiej wszak powtarzali wielokrotnie, że brak energetyki atomowej jest naszym wielkim atutem.

Trudne rozmowy czekają nas w sprawie bezpieczeństwa i gwarancji dostaw paliw. Jedną z unijnych dyrektyw stanowi, że zapasy paliw płynnych w krajach członkowskich powinny wystarczać na 90 dni normalnej konsumpcji. UE broni się w ten sposób przed kryzysem energetycznym. Nasze bardzo skromne zapasy wystarczają na nieco ponad 40 dni i dlatego zabiegamy o długi okres przejściowy (do 2010 r.). Resort gospodarki uważa, że można je rozbudować w tempie siedmiu dodatkowych dni zużycia rocznie.

„Businessman Magazine”

Rozwój lobbyngu

Na zachodzie od lat osiemdziesiątych widoczny jest znaczący rozwój firm zajmujących się profesjonalnym lobbyngiem. Praktyki te nabrały na tyle istotnego znaczenia politycznego i ekonomicznego, że pojawił się specjalny termin – „przemysł lobbyngowy”. Główną miarą jego rozwoju są obroty firm świadczących usługi lobbyngowe.

W USA są one szacowane na kilkanaście miliardów dolarów rocznie. W Europie Zachodniej profesjonalizacja lobbyngu wyraźnie wzmożenił proces integracji europejskiej. Nastąpiła też modyfikacja jego wzorców działania, które przechodzą z oddziaływania za pośrednic-

twem krajowych struktur politycznych lub administracyjnych na poziom ponadnarodowy w skali całej Unii Europejskiej. Zjawisko to jest określane jako ekspansja lobbyngu „ogólnoeuropejskiego”, którego wyróżnikiem staje się rosnąca specjalizacja i profesjonalizacja.

W Polsce firmy zajmujące się profesjonalnym lobbyngiem stanowią nowość. W porównaniu z rynkiem firm public relations jest ich niewiele. Nie oznacza to jednak, że ten rodzaj działalności nie zaczyna się profesjonalizować, chociaż zaawansowany jest jeszcze słabo.

W Polsce działa kilka od-

działów firm zagranicznych oraz mała grupa firm polskich zajmujących się rzecznicstwem interesów, w ich ofertach określanych najczęściej jako public affairs lub government relations.

„Decydent”

Na mieszkanie

Bud-Bank obniżył oprocentowanie kredytów mieszkaniowych o stałej stopie procentowej. Obecnie oprocentowanie, ustalane na okres 5-letni, wynosi 16,20 proc. w skali roku. Bank zaproponował też kredyty indokсовые kursom franka szwajcarskiego o oprocentowaniu 7,88 proc. rocznie.

Na Pomorzu, Warmii i Mazurach w roku ubiegłym popełniła samobójstwo rekordowa ilość osób w wieku poniżej 20 lat. O przyczynach śmierci tych prawie 50 młodych i bardzo młodych ludzi rozmawiamy z doktor Agatą Brzozowską z Kliniki Psychiatrii Wieku Rozwojowego AMG.

Dlaczego odchodzą tak wcześnie

- Wobec ponad 500 przypadków śmierci samobójczej w naszym regionie północnej Polski, na jaką zdecydowało się w ub. roku tyleż dorosłych osób, 50 samobójstw ludzi młodych raczej nie szokuje, biorąc pod uwagę ilość. Jednakże uświadamiając sobie, że przecież chodzi tu o dzieci, z których niektóre miały nawet poniżej 14 lat i nie ujęte w tej statystyce dziewczynki, które coraz częściej podejmują nieudane (na szczęście) próby odebrania sobie życia - musimy zapytać: dlaczego?!

- Jest tu wiele pytań, na które nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Bo, na przykład, praktycznie rysuje się coraz wyraźniej problem zamachów na własne życie podejmowanych przez dziewczynki, podobnie zresztą jak i przez już dojrzałe kobiety. Dlaczego? Otóż dziewczęta rzadziej, w przeciwieństwie do chłopców wybierają metody, które uznają za stuprocentowo skuteczne. Zachowanie samobójcze nie zawsze jest jednak związane z pełną determinacją decyzją pozbawienia się życia.

- Demonstracja na pokaz? - Niezupełnie. Niekiedy osoba decydująca się na samobójstwo może myśleć, że zostanie odratowana, ale nie ma na to pewności. To los ma rozstrzygnąć, czy ma żyć, czy nie. Są próby samobójcze, które mają charakter wołania o pomoc. Często podejmujące je osoby polykają, zagrażając ich zdaniem życiu, porcję proszku, a potem informują o tym otoczenie. Zdarza się także, że próba nie ma charakteru manipulacyjnego. Osoba, która była zdecydowana na pozbawienie się życia, rezygnuje jednak z tego i prosi o ratunek.

- Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że dzieci popełniające samobójstwa są po prostu chore.

- Z badań nad samobójstwami wynika, że 50 proc., inni badacze podają nawet - dziewięćdziesiąt kilka procent osób, które popełniły samobójstwo, wykazywało zaburzenia psychiczne, takie jak zaburzenia depresyjne, nerwicowe osobowości, uzależnienia od alkoholu i narkotyków. [cd. na str. 4](#)

Nie są gorsi, tylko inni. A ich świat jest dużo lepszy niż nasz. Nie ma w nim zawiści, zdrady, chłodnej kalkulacji. Nie ma taktyki, założeń, które trzeba realizować. Jest jedno wielkie święto. Tylko na Pomorzu jest kilkanaście tysięcy osób niepełnosprawnych. Większość z nich skazana jest na samotność w czterech ścianach domu, bo ich opiekunowie nie wiedzą, jak im dać szansę na normalniejsze życie.



Maraton...

MUMINKI INACZEJ

MACIEK

Maciek ma 18 lat. Nie umie czytać ani pisać. Jego iloraz inteligencji jeszcze dwa lata temu wynosił 29 IQ. Dzięki startom w olimpiadach specjalnych wzrósł do 37. Maciej jest lekkoatletą. Miał startować w pięcioboju, ale nie usłyszał wołania na start i nie pojawił się na bieżni. Nie został sklasyfikowany, ale wystąpił w konkurencjach indywidualnych. W skoku w dal.

- Dobrze, że nie pada deszcz - mówi powoli, patrząc gdzieś daleko przed siebie. - Kiedyś padał i wtedy piasek w piaskownicy był mokry. Przysklejał się do bucików. Maciek zajął w skoku w dal piąte miejsce. Dostał medal z językiem, symbolem Ruchu Olimpiad Specjalnych. Nie widzi różnicy między swoim medalem, a tym, który zawisł na szyi zwycięzcy. Bo siostra, która się nim zajmuje, zawsze mówi, że w takich zawodach wygrywa ją wszyscy.

Ruch Olimpiad Specjalnych narodził się w Stanach Zjednoczonych w 1968 r. Wtedy to zorganizowano na świecie pierwsze Międzynarodowe Igrzyska Specjalne dla dzieci i dorosłych z upośledzeniem umysłowym. Założycielem jest Eunice Kennedy Shriver, siostra byłego prezydenta USA, J.F. Kennedy-ego. Idea Olimpiad Specjalnych obejmowała swoim zasięgiem coraz więcej państw. Na świecie powoli ludzie przestali ukrywać swoje dzieci o twarzach Muminków.

Upośledzeni umysłowo zaczęli nawet pojawiać się w filmach („Dzień za dniem”, „Klan”).

Do Polskiej Ruchu Olimpiad Specjalnych dotarli w 1983 r. W 1990 r. powstało Stowarzyszenie Sportowe Olimpiady Specjalne - Polak.

Jego prezesem od kilku lat jest Katarzyna Frank-Niemczycza. Ma swoje oddziały także na Wybrzeżu, Warmii i Mazurach.

PAWEŁ

Paweł urodził się w 1961 r. W czasie wojny Niemcy w Dachau przeprowadzali na jego mamie eksperymenty naukowe. W jej narządach rodnych hodowali wszy. Paweł do dziś ma rentę dla dzieci poobozowych. Kiedyś nie umiał pływać. Dzięki olimpiadom specjalnym i grupie cudownych ludzi teraz świetnie czuje się w wodzie. Na Światowej Olimpiadzie Specjalnej zdobył złoty medal w pchnięciu kulą.

- Najpierw biegłem w sztafecie - opowiada - dali nam taką jedną dziewczynę, co nie umiała dobrze biegać i przegraliśmy. Zezłościłem się na nią. A w pchnięciu kulą byłem pierwszy, bo obiecałem takiej jednej pani, że mieszka w Ameryce, że nie przegram. Jak już dostałem medal, to się poplakalem. A naszą olimpiadę otwierał sam prezydent. I każdy dostał od niego obrazek z podpisem - przypomina sobie nagle.

Ruch Olimpiad Specjalnych jako jedyna organizacja na świecie ma zgodę Komitetu Olimpijskiego na używanie olimpijskich symboli. Funkcjonuje w dużej mierze dzięki życzliwości ludzi. I pieniądзом sponsorów. W ostatniej ogólnopolskiej olimpiadzie dla dzieci z upośledzeniem umysłowym wzięło udział prawie tysiąc zawodników, a wśród nich 52 z Pomorza i 24 z Warmii i Mazur.

Drugie tyle - wolontariuszy, przede wszystkim studentów Akademii Wychowania Fizycznego, harcerzy. To oni dbali, by mali zawodnicy nie spóźniali się na start, by stawali na startowych

slupkach, by sprawnie wychodzili z basenu, by nie postawili sobie na nogę sztangi przy podnoszeniu ciężarów. Oni ocielali łyzy, kiedy komuś nie udało się wygrać, albo kiedy ktoś upadł na bieżnię i zdarł naskórek.

LIDZIA

Lidzia ma 7 lat. Wychowuje się w zakładzie w siostry. Kiedyś była bardzo ważna, bo policjant, który niósł w sztafecie olimpijski ogień, przekazał jej znicz. A ona razem z bardzo znaną panią, mistrzynią w kajakach Izabelą Dylewską, zapaliła ten wielki płomień na stadionie.

Olimpiady Specjalne to dla sportowców z upośledzeniem umysłowym szansa na bycie wśród ludzi. Dzięki temu podnosi się ich stopień uspołecznienia i poziom inteligencji. Olimpiady dają im prawo do bycia równym, prawo do uśmiechu i łyż. Do przeżywania zwycięstw i porażek. Do rywalizacji. Uczą systematyczności obycia w grupie, odpowiedzialności. Kształtują charakter.

TOMEK

Tomek miał szansę na złoty medal w biegu na czterysta metrów. Już na pierwszym łuku zdecydowanie wyprzedzał swoich rywali.

Wygrałby z pewnością, gdyby na ogrodzeniu nie zobaczył kolorowej reklamy coca-coli. Nie umiał czytać, ale wiedział, że zna ten napis. Pewnie z telewizji. Zatrzymał się. Stał i patrzył. Rywałe po kolei mijali go na bieżni.

- Tomek, biegnij - usłyszał dramatyczny krzyk trenera. Ruszył powoli. Na mecie w triumfalnym geście podniósł obie ręce. To też widział w telewizji. A potem, kiedy odbierał na podium swój plastikowy medal z językiem, całował go z uwielbieniem i przytulał mocno do serca. On też wygrał. **Agnieszka Dokowicz**



Nierzadko myśli i próby samobójcze kilku- i kilkunastoletków są formą rozliczenia się, zemsty lub rezygnacji wobec postawy rodziców, gdy w sposób niekoniecznie świadomy komunikują dzieciom, że nie spełniają ich oczekiwań

Volkswagen
Poszukiwany przez wszystkich kierowców

29/41

Kulikowski
Autoryzowany Dealer Volkswagen
Gdynia, ul. Morska 314 tel. 663 99 98
serwis tel. 663 99 84

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Dlaczego odchodzą tak wcześnie

cd. ze str. 3

- Uczono mnie, że samobójstwa wiążą się bardzo często z depresją endogenną, która nie jest zaburzeniem, a chorobą psychiczną.

- W przypadku dzieci i młodzieży, jak wynika z badań, dominują raczej zaburzenia zachowania, uzależnienia i cechy nieprawidłowo kształtującej się osobowości.

- Więc tak czy owak są to dzieci chore.

- Powiedziałabym, że potrzebują one pomocy psychologiczno-psychiatrycznej i powinny być leczone w poradniach zdrowia psychicznego.

- Również farmakologicznie?

- W psychiatrii wieku rozwojowego stosuje się głównie terapie psychologiczne. Rzadko uciekamy się do leków. Istnieje pogląd, że do skłonności samobójczych dochodzi na podłożu zaburzeń psychicznych, ale też innych, zakładając, że nie są one wynikiem zaburzeń, ale przeciwnie, że czynniki stresowe.

- Na przykład rozwód rodziców?

- Został on uznany za czynnik ryzyka, choć nie zostało to potwierdzone we wszystkich badaniach i zależy zapewne od sposobu, w jaki rodzina przechodzi kryzys. Do czynników, które bezspornie wpływają na decyzje o samobójstwie, należy maltretowanie fizyczne, przemoc, wykorzystywanie seksualne, zaburzenia psychiczne w rodzinie, zwłaszcza rodziców.

- Dziedziczy się skłonności samobójcze?

- Dziedziczy się zapewne predyspozycje do takich zachowań.

Rodzice np. z depresją endogenną, schizofrenią, ale także z cechami osobowości antyspołecznej, mający konflikty z prawem, nie są przy tym w stanie wywiązywać się ze swych ról rodzicielskich satysfakcjonująco dla dzieci.

- A szkoła?

- Funkcjonuje stereotyp, że szkoła jest powodem depresji sytuacyjnych, tymczasem wiele przypadków samobójstw, o które obwinia się szkołę, wiąże się w istocie z sytuacją w rodzinie, kiedy zawodzi system oparcia, który pomógłby dziecku pokonać

trudności w szkole.

- Czy nauczyciel, który zauważy, że z dzieckiem się coś dzieje, może je zaprowadzić do psychiatry?

- Mogą to zrobić tylko rodzice. Nauczyciel może poradzić rodzicom, żeby je zaprowadzili do lekarza. Albo namówić dziecko, żeby samo się do niego zgłosiło, jeśli matka i ojciec nie są zainteresowani taką formą pomocy.

- Jak rozpoznać, że dziecko może targnąć się na życie, jak się ono wtedy zachowuje?

- Przede wszystkim następuje zmiana w zachowaniu. Na przykład ograniczenie kontaktu ze światem albo przeciwnie, kontakty z rówieśnikami są zachowane, ale młody człowiek zaczyna mówić o śmierci, opowiadać o próbach samobójczych innych osób, rozdaje kolegom przedmioty, do których był przywiązany, ma sny i fantazje o własnej śmierci, o pogrzebie itp. Niektórzy rodzice mówią, że przed podjęciem próby samobójczej dzieci sprawiają więcej niż poprzednio problemów wychowawczych, zaczynają być drażliwe, chodzą na wagar. Albo odwrotnie - dzie-

ko staje się grzeczne, podporządkowane, więc rodzice odbierają to jako pozytywną zmianę.

- 14-letnia Magda przed samobójstwem w wypracowaniach szkolnych obsesyjnie przywoływała nieżyjącego ojca...

- Od dawna podkreślano, że samobójstwo może się łączyć z potrzebą połączenia się z osobą zmarłą. Ten mechanizm u Mag-

dy musiał z pewnością łączyć się z jeszcze innymi okolicznościami. Przyczyny samobójstw są bardzo złożone, a ta, którą podaje się w statystyce, jest zwykle jedną z wielu i być może tylko przepelnia „czarę gorczycy”.

- Magda powtórzyła scenariusz samobójstwa innej 18-latkii, o której przeczytała w prasie.

cd. na str. 24



**Księgarnia
REMIUS**

ul. Sobieskiego 260, 84-200 Wejherowo
tel. 058 672-20-07, 058 677-43-43
tel. kom. 0 602-619-722, 0 602-434-429
e-mail: remus@wejherowo.ock.com.pl

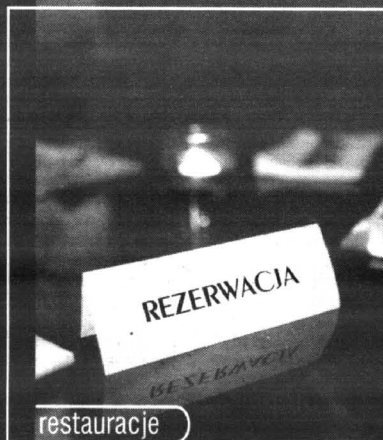
Jesteśmy firmą prywatną istniejącą od 1990 r.

Posiadamy w ofercie ponad 20 tys. tytułów książek, oraz filmy video DVD i duży wybór płyt i kaset z muzyką rozrywkową i poważną.

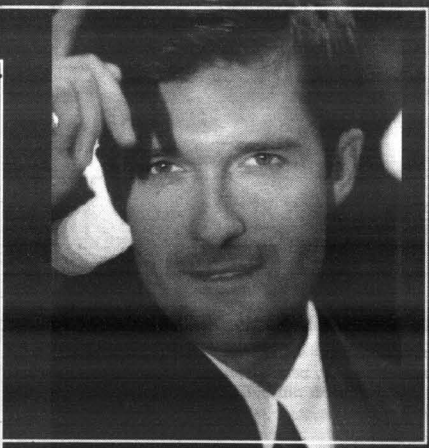
Przez cały rok mamy w sprzedaży podręczniki dla wszystkich typów szkół.

Realizujemy zamówienia klientów indywidualnych i wysyłamy pocztą za zaliczeniem.

znalezione



restauracje



załatwione

Szukasz firmy, produktu, usługi? Wszystko znajdziesz w Panoramie Firm – najlepszym katalogu teleadresowym w Twoim mieście.

Odwiedź również portal Panoramy Firm: www.pf.pl

Tylko jeden ośrodek w Polsce ratuje życie ciężko chorym na serce dzieciom, zakwalifikowanym do przeszczepu tego organu: wielkie medyczne wyzwanie podejmują specjaliści ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, skupieni w zespole prof. Zbigniewa Religi. Alternatywnym rozwiązaniem jest wyjazd na niezwykle kosztowną operację (jej przybliżona cena wynosi 100 tys. dolarów) do klinik zagranicznych lub... śmierć.

- Sam zabieg operacyjny nie jest trudny. Jeśli nie ma komplikacji, przebiega rutynowo. Chirurg przecina mostek, wycina chory organ i wszyna serce dawcy - mówi w telegraficznym skrócie szef zespołu kardiologów dziecięcych ŚCCHS doc. Janusz Skalski. - Największym problemem jest kwestia dawców: obostrożenia stawiane przez komisję etyczną sprawiają, że dokonujemy tych zabiegów sporadycznie. A mogliśmy operować nawet niemowlęta.

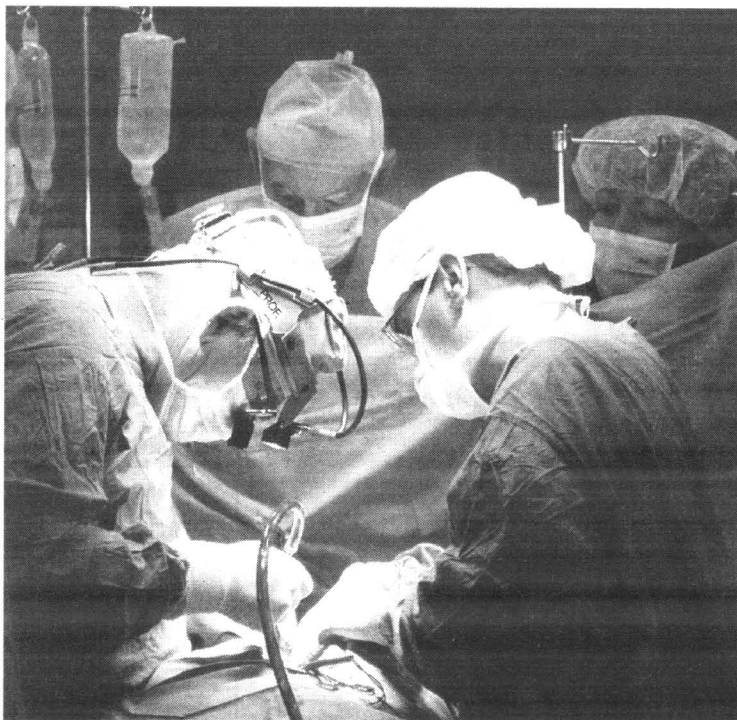
Zgodę na pobranie organu wyrazić muszą bowiem nie tylko rodzice dziecka. Ostateczny głos w tej sprawie ma komisja etyczna. Zgodnie z polskimi normami, w przypadku dzieci do lat pięciu zgon uznawany jest w momencie śmierci serca, nie zaś jak w przypadku starszych osób, gdy umiera mózg. Znalezione odpowiedniej wielkości serca dla małego pacjenta jest więc ogromnie trudne.

Zdarzyło się kiedyś, że w Śląskim Centrum Chorób Serca czekało na przeszczep niemowlę z wrodzoną wadą serca. Ta operacja była dla niego jedyną szansą na przeżycie. A w jednym z olsztyńskich szpitali przyszło na świat obciążone poważnymi wadami wrodzonymi dziecko z bezmózgiem. Rodzice tego ostatniego zgodzili się na oddanie jego serca. Nie zgodziła się komisja etyczna. Dzieci zmarły...

● Lekarze ze ŚCCHS zgodnie podkreślają, że rozwój transplantologii to w dużej mierze zasługa żelaznego hartu ducha prof. Religi. Jego talentu i gotowości podejmowania, największych wyzwań dla ratowania życia pacjentów. Nikt nie ma wątpliwości, że gdyby nie doskonałe umiejętności organizatorskie profesora, nie udało się stworzyć kadry specjalistów: począwszy od zespołu wyjeżdżającego po organ, poprzez organizację całego skomplikowanego procesu związanego z transportem pacjenta, przygotowaniem go do zabiegu i wieloma innymi niezbędnymi czynnościami, które muszą być przeprowadzone zanim chirurg włoży rękawiczki. Założenie ostatniego szwu to także jeszcze nie koniec. Tu zaczyna się poważne zadanie kolejnych fachowców, którzy nadzorować będą rehabilitację pooperacyjną pacjenta. Na to, aby zabieg się udał, pracuje cały sztab medyków różnych specjalności. Tu

Śliczna, ruchliwa blondyneczka z długimi, wijącymi się włoskami zajmuje się swoimi bardzo ważnymi sprawami: przekłada zabawki, dopytuje się ile jeszcze czasu zostało do jej ulubionej dobranocki ze smurfami w roli głównej. Niecierpliwi się, chce jak najszybciej pójść pobawić się z koleżankami. Postronnemu obserwatorowi nigdy nie przyszłoby do głowy, że właśnie przeszła skomplikowany zabieg operacyjny: w jej piersi bije serce innego dziecka... Jest jednym z kilkanaściorga dzieci z Pomorza, które trafiły na przeszczep dzięki staraniom lokalnego stowarzyszenia „składek” (jak samo o sobie mówi), czyli osób żyjących z przeszczepionym mięśniem sercowym.

POTRZEBA SERCA



Podczas operacji. Nie każdych da się zakończyć nawet podczas 8-godzinnej „dniówki...”

nie ma prawa zawieść żaden element, nikomu nie wolno się spóźnić. Wszystko musi chodzić jak w szwajcarskim zegarku... Gra toczy się bowiem o życie pacjenta.

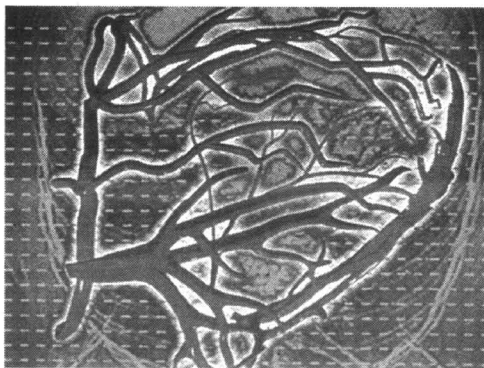
● W przypadku Lidki mechanizm ten znów zadziałał perfekcyjnie: serce kilkuletniego chłopca pędziło do Zabrze, aby podarować nowe życie dziewczynce, z przeciwnego krańca Polski, z Gdyni. W tym czasie Lidka wraz z mamą także była już w drodze do zabrzańskiego ośrodka... A tam wszystko już było przygotowane do operacji.

Pani Grażyna Rybicka, matka zoperowanej dziewczynki, niewiele pamięta z ostatnich gorących tygodni. Z poszarzała z niewyspania twarzą wspomina tamte chwile, nie odrywając przygaszonego wzroku od towarzyski dziecka. Powoli przeciąga ręką po opróżzonych siwizną czarnych włosach, z trudem rekonstruuje wydarzenia, które następowały po sobie w błyskawicznym tempie.

Telefon z Zabrze, że jest dawca, zadzwonił w ich domu w środku zwyczajnego popołudnia. Pomimo że rodzina Rybickich długo czekała na ten sygnał, z początku truchlejącą na dźwięk każdego dzwonka, po jakimś czasie przy-

zwyczała się do myśli, że wreszcie zadzwonił TEN telefon - że znalazło się nowe serce dla Lidki. A jednak kiedy wreszcie tak się stało, domownicy z trudem opanowywali narastającą panikę. Nie spodziewana podróży helikoptrem na Śląsk, wielogodzinna operacja w środku nocy. W tych

trwała? Ciągłe ktoś mnie o to pyta, a ja w tamtej chwili zupełnie straciłam rachubę czasu. Tak samo było w następnych dniach. Po prostu byłam przy łóżku córki, wpatrywałam się w nią, czy żyje... Najlepiej pamiętam moment, kiedy czerwone światło zgasto, po jakimś czasie otworzyły się drzwi



Schemat naczyń krwionośnych serca obrazuje ogrom problemu z przeszczepem, a to kwestia dopiero pierwszego układu. Pozostaje kilka kolejnych...

szczególnych momentach pani Grażyna była sama ze swoim strachem.

- Pamiętam, że wpatrywałam się w czerwoną lampkę nad drzwiami. Trwała operacja. Ie

sali operacyjnej, wychodzili lekarze... To był chyba najgorszy moment, wszystko się wtedy na mnie zwał... Dotykałam moje dziecko kiedy się wybudzało, żyło... Tego się nie da opisać...

● Rodzina Rybickich nigdy chyba nie zapomni tych szczególnych momentów. Pomimo że operacja się powiodła i mała coraz raźniej włącza się do zabaw swoich rówieśników, musi ciągle przyjmować leki zapobiegające odrzuceniu przeszczepionego organu. To szczególny problem w przypadku młodego, silnego organizmu. Doktor Adam Grzybowski, ordynator oddziału pooperacyjnego dziecięcego, z optymizmem wyowiada się o stanie zdrowia swojej małej pacjentki. Biopsje potwierdziły, że ustroj Lidki nie buntował się przeciw nowemu serduszkowi. Zabrzańscy lekarze dalecy byli od traktowania czterolatki jako ciężko chorego pacjenta.

- Lidka musi jak najszybciej wrócić do domu, nie ma sensu jej przetrzymywać w szpitalu. Po to ją operowaliśmy, żeby mogła żyć jak każde normalne dziecko - tłumaczył docent Skalski.

Pani Grażyna, jak mówi, długo jeszcze nie otrząśnie się z wrażeń, jakie zafundował jej los. Jej malutka, najmłodsza z szóstki rodzeństwa Lidka była przez dwa pierwsze lata życia zupełnie zdrowa. Choroba przysłała nagle. Przemęczenie, omdlenia. Zaczęło się jeżdżenie od specjalisty do specjalisty. Później coraz poważniejsze podejrzenia, aż wreszcie diagnoza: kardiomiopatia przerostowa. I znowu wędrówka po lekarskich gabinetach, tym razem poznańskich. Tam sławy orzekły: konieczna operacja. Wspomina o zabiegu za granicą. Ktoś jednak powiedział znikłemu rozpaczliwie rodzicom, że szansą dla nich może być wizyta w Zabrzu...

- Miałam taką wielką nadzieję, że prof. Religa powie, że nie trzeba będzie Lidki operować. To był dla mnie koszmar, nie mogłam sobie tego wyobrazić. Jak to? Wycinają serce i wszylają inne? - niemal szepcze pani Grażyna. - Ale w styczniu dowiedziałem się, że nie ma innego ratunku...

● Lidka spogląda na mamę mądrymi, wielkimi oczkami w kolorze przypominającym zachmurzone niebo. Czy kiedyś zapyta, czyje serce bije w jej piersi?

- Jeszcze nie chcę o tym rozmawiać, nawet myśleć... - mówi pani Rybicka. - Ja sobie to tłumaczę na razie po prostu tak, że było serce dla Lidki, nie należało do nikogo i koniec. Nie chcę nawet mieć tej świadomości, że jakieś dziecko musiało umrzeć... Teraz nie jestem w stanie wyobrazić sobie jego rodziców...

Ale nie zmienia to jednego. Na nic zdałoby się fachowość specjalistów z Zabrze, gdyby nie ta decyzja rodziców jakiegos nieznanego chłopca z drugiego krańca Polski. W obliczu rozpaczy i beznadziei wobec wyroku losu wydanego na ich syna, zdecydowali się podarować częstkę istnienia swojego jedynego dziecka, które przegoła wysycić ze śmiercią, małej dziewczynce. Chociaż nie znali jej, i być może, nigdy w życiu nie spotkają.

Marzena Polak

Od około roku spotykam się z opinią wypowiadaną przez osoby zarządzające przedsiębiorstwami budowlanymi – mówi na łamach Pisu Biznesu Szczerpan Gawłowski, prezes znanej firmy materiałów budowlanych – że zmniejsza się liczba realizowanych przez nich inwestycji. Obserwatorzy i analitycy polskiego rynku budowlanego odważnie mówią nawet o dekonunkturze. Jestem przekonany, że mamy do czynienia jedynie z przejściowym wahnięciem na polskim rynku budowlanym.

EKSPORT OŻYWI BUDOWNICTWO

Od czego zależy i jak długo będzie trwała dekonunktura? Odpowiedzią na to pytanie – uważa S. Gawłowski – jest odnalezienie przyczyn tego, że większość Polaków nie kupuje mieszkań ani domów, a firmy niewiele inwestują. Jest to spowodowane po pierwsze – zbyt dużymi obciążeniami podatkowymi i wysokimi kosztami pracy, czyli opłatami związanymi z zatrudnianiem pracowników, na przykład składką na ZUS. Po drugie – zbyt wysokimi kosztami pozyskiwania środków, czyli drogi kredytami, będącymi efektem wysokich stóp procentowych NBP. Po trzecie – tym, że państwo nie prowadzi aktywnej polityki wspierania budownictwa mieszkaniowego, które jest kołem zamachowym całej gospodarki.

Poprawy sytuacji w budownictwie upatruję w zwiększeniu aktywności gospodarczej Polaków, która jest obecnie hamowana przez wysokie podatki. Przyczyną tego – uważa pan Gawłowski – są duże koszty związane z zatrudnianiem pracowników. Zmniejszenie tych obciążeń jest kluczem do rozkręcenia koniunktury nie tylko w budownictwie, ale w całej gospodarce. Doskonale rozumie też konieczność prezydent USA (najbardziej sprawniejszej gospodarki świata) George Bush, który, aby uniknąć prognozowanej dekonunktury, obniżył podatki.

Polaków – zdaniem S. Gawłowskiego – nie trzeba wspierać finansowo, by wykręcić z nich wrodzoną gospodarność – nam wystarczy mniej zabierać. Pójďmy przykładem najlepszych gospodarów, w których



obniżeniu podatków nie tylko nie spowodowało uszczuplenia wpływów budżetowych (większą grupę przedsiębiorców stać przecięt na płacenie podatków), ale zwiększyło aktywność gospodarczą społeczeństwa. Taka decyzja na pewno poprawiłaby sytuację również w budownictwie.

Prezes Gawłowski jest optymistą, jeżeli chodzi o stopy procentowe NBP. Ostatnio coraz więcej się mówi o planowanym przez Radę Polityki Pieniężnej ich obniżeniu: Wysoki poziom stóp hamuje aktywność gospodarczą obywateli firm. Za możliwością obniżenia przemawia spadająca inflacja. Dlatego spodziewa się w tym roku ich obniżki. Znajdzie to proste przełożenie na sytuację w budownictwie. Jest ono przecież – ze względu na wysokie koszty inwestycji – w większości finansowane z kredytów.

Niepokoje go natomiast ciągły brak programu wspierania budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Było bowiem już kilka prób takiego wsparcia, na przykład ulgi budowlane lub kasy

mieszkania. Ulgi nic nie zmieniły w budownictwie, bo żeby nabyć do nich prawo, trzeba wcześniej sfinansować całą wartość inwestycji, na co większość Polaków nie może sobie pozwolić. Działalność kas spaliła na panewce ze względu na wycofanie się państwa z dofinansowania członków kas.

Szansę zwiększenia tempa wzrostu sprzedaży materiałów budowlanych na krajowym rynku dostrzega między innymi w eksporcie, głównie na Wschód. Od trzech lat za wschodnią granicą Polski rozwijamy się sprzedaż produktów przez nas wyrobów chemii budowlanej. Pozwoliło to na stały, bardzo szybki wzrost eksportu naszych klejów do glazury, systemów dociepleń, tynków itp. Chwilowa dekonunktura w budownictwie powinna zakończyć się, gdy zostaną obniżone podatki, potaniej kredyty i rząd stworzy szeroki program finansowania budownictwa mieszkaniowego. Licząc na to – radzi firmom branży budowlanej – trzeba już teraz zwiększać własne moce produkcyjne.

Zdejmujemy zimowe okrycie

W październiku ubiegłego roku pisaliśmy, jak zabezpieczyć rośliny przed zimą i mrozami. W marcu musimy pamiętać, żeby okrywać już stopniowo usuwać, bo może ona bardziej zaszkodzić niż pomóc.

Na przedwiośniu słońce często świeci na tyle mocno, że powolne w ciągu zimy procesy życiowe zaczynają przebiegać znacznie szybciej. Nagrzana część nadziemna potrzebuje dużo wody. Niestety, korzenie nie mogą jej pobrać z zamrożonej ziemi. Sytuacja pogarsza się, gdy wokół roślin leży gruba warstwa ściły lub inna zimowa osłona. To, co chroni przed nadmiarem zima, teraz działa jak izolacja niepozwalająca, aby wyższe temperatury przeniknęły w głąb gleby. Korzenie nie mogą pobrać zamrożonej wody i przekazać wilgoci roślinie, ginie więc ona z powodu jej braku. Zjawisko takie nazywa się suszą fizjologiczną. Dotyczy to zwłaszcza krzewów ozdobnych. Dlatego, jeśli przykryliśmy jesienią ziemię wokół krzewów, należy ją teraz odkryć. Szybciej w ten sposób rozmarnie i nie powstaną opisane wyżej kłopoty. Aby jeszcze przyspieszyć rozmrażanie, można (gdy nie ma dużych mrozów) podlewać krzewy.

Gdy rośliny są zbyt długo przykryte, zaczynają puszczać młode, delikatne, niewybarwione pędy, które po odkryciu są bardzo wrażliwe na chłód i ostry promień słońca (nie należy ich jednak usuwać), gdyż przy normalnym dostępie światła część z nich przetrwa i uzyska zdro-

wą, zieloną barwę).

Dlatego byliny, szczególnie te najmniej wrażliwe na mrozy, np. barwinki, smagliczki, ubiorki, wrześnie i większości roślin cebulowych, odkrywamy wcześniej – marcowe chłody już im nie zaszkodzą. Z niektórymi gatunkami lepiej jednak być ostrożnym, np. róże lepiej odkryć dopiero w pierwszych dniach kwietnia (ale nie później).

Bywa i tak, że po kilku ciepłych dniach zsympoty zapowiadają – zwykłe o tej porze, ponowne nadejście przymrozków. Najlepiej wtedy mieć przygotowaną plachtę agrowłókniny i narzucić ją na rabaty z bylinami i na niektóre krzewy (np. hortensje, klony palmowe, różę), szczególnie, gdy popekały ich pąki. Boki płachty można przynieść kilkoma kamieniami, aby wiatr nie zerwał okrywy. Z pewnością takie zabezpieczenie wystarczy, aby rośliny nie przemazły.

W marcowym numerze „Kwiatnika” ponadto: „Kwiatne rytmy” – nowoczesne kompozycje; „Trzykrotka i jej krewni” – przegląd gatunków; „Nie tylko z sadzonek” – różne sposoby rozmnażania roślin doniczkowych; „Zielone oko domu” – kwiaty na oknie; „Doniczki z dekoracją” – ozdoby z masy solnej; „Nawozy” – nowe formy pożywek oraz „Przedśmak wiosny” – rośliny bardzo wcześniej kwitnące.

Atlas to dobra firma

W 2000 roku firma Atlas osiągnęła przychody w wysokości 814,1 mln zł. Kwota ta przekroczyła o 61 mln zł (7,9 proc.) prognozy spółki. Obroty Grupy Atlas wzrosły w porównaniu z 1999 rokiem o 28 proc. Przychody odnotowano też w poszczególnych segmentach sprzedaży. Wielkość sprzedaży Gipsara Uni wzrosła o 50 proc., a sprzedaż fug – o 17 proc.

W ubiegłym roku Atlas zwiększył o 70,7 proc. również kwotę inwestycji. Ich wartość wyniosła 209,3 mln zł. Gros tych środków zaangażowano w rozwój ZPG Dolina Nidy. Grupie Atlas udało się w minionym roku utrzymać 70-proc. udział w rynku.

Kredyty wciąż trudno dostępne

Firma ASM Centrum Badań i Analiz Rynku, która specjalizuje się w monitoringu rynku budowlano-inwestycyjnego, przeprowadziła badanie popytu na kredyty potrzebne na zakup lub budowę własnego domu bądź mieszkania. Badanie przeprowadzono wśród 500 inwestorów indywidualnych.

Wynika z niego, że banki toczą batalię o klientów potrzebujących własnego mieszkania lub domu, jednak, co ciekawe, metody walki sprowadzają się głównie do budowania wizerunku banku jako instytucji, która jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby klientów. Bankom brakuje bowiem możliwości różnicowania oferty pod względem poziomu oprocentowania i prowizji.

Tymczasem z odpowiedzi większości respondentów wynika, że kredyty są zbyt drogie, a ich zaciągnięcie stwarza wiele trudności formalnych. Taką opinię wyrażają najczęściej osoby, które dopiero zamierzają zaciągnąć kredyt (45 proc. potencjalnych nabywców mieszkań i 31 proc. przyszłych właścicieli domów jednorodzinnych). Co ciekawe, respondenci

posiadający już własne mieszkanie lub dom znacznie łagodniej oceniają kredyty. Aż 33 proc. posiadacz mieszkań i 30 proc. właściciele domów zgadza się z opinią, że kredyt jest dobrą formą finansowania inwestycji.

Można z tego wnosić, iż głównym problemem polskich inwestorów indywidualnych jest brak płynności finansowej. Mają oni kłopoty z pieniędzmi na każdym etapie budowy, co hamuje możliwości szybkiej i płynnej realizacji. W przypadku budowy domu własne środki starczą na pokrycie prawie połowy kosztów.

Na postawienie fundamentów starcza środków 88 proc. respondentów, a na postawienie murów z własnych środków starcza 78 proc. Dalsze etapy budowy są w większości przypadków realizowane za pomocą pieniędzy pochodzących z kredytu. Na wykonanie i pokrycie dachu aż 57,6 proc. respondentów potrzebuje wsparcia kredytowego. W miarę postępowania budowy udział kredytu w jej finansowaniu rośnie jeszcze bardziej i w efekcie 65,6 proc. badanych przez ASM potrzebuje go na prace wykończeniowe.

R.G.

HALE STALOWE

PŁYTY

WARSTWOWE

Firma
R.R.U.H. KOLEX
autoryzowany
przedstawiciel
firmy TARMONT

TARMONT

82-300 Elbląg,
ul. Gwiazdna 19/18
tel. (0-55) 236 92 02
GSM 602 312 662
fax (0-55) 236 91 96

Na przykład w typowym M-4 o powierzchni ok. 76 m. kw. – po wyburzeniu ścianek działowych i połączeniu kuchni, salonu i przedpokoju w jedno, można jeszcze przeznaczyć ok. 13 mkw. na sypialnię, ok. 6 mkw. na łazienkę i ok. 2 mkw. na niewielki korytarz.

W takich warunkach najistotniejsze dla klimatu całego mieszkania jest przemyślane urządzenie tej największej, wielofunkcyjnej powierzchni. Zaczniemy od części kuchennej. Aby zagospodarować w niej funkcjonalnie każdy skrawek należy przyjąć jedyną drogę postępowania, sięgając po meble wykonane na indywidualne zamówienie. Kuchnia (fot. 1), po-

dobnie jak aneks jadalny, utrzymana jest w biało-żółtej kolorystyce. Dzięki temu meble, mimo dużych, zamkniętych płaszczyzn nie wydają się ciężkie, nie przytłaczają. Lekkości zabudowie dodają półki i umieszczone nad szafkami lampki. Funkcję stołu pełni blat przymocowany do ściany.

POWŚCIAĞLIWA PRZESTRZEŃ

Minimum sprzętów w maksymalnie otwartej przestrzeni – tak można w kilku wyrazach określić obecną tendencję w projektowaniu i aranżacji wnętrz mieszkalnych. Jest ona obowiązująca również a może nawet – zwłaszcza w średnich i niedużych, tradycyjnych i powtarzalnych mieszkaniach, choćby w blokach wielorodzinnych.

Część kuchenną i salonową oddziela, choć może trafniej byłoby stwierdzić – łączy, murywany regał (fot. 2). Na zdjęciu w głębi po prawej stronie, na zakończeniu ciągu szaf w przedpokoju, widać zainstalowane pod kątem prostym duże lustra. Odbijający się w nich fragment pokoju potęguje przestrzoność tego fragmentu mieszkania.

Dzięki temu efektowi nie robi wrażenia przeładowania ustawiony w pokoju dziennym komplet stołowy z przedwojennym stołem i wygod-



Fot. 1



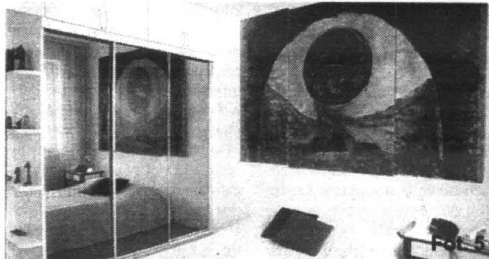
Fot. 4



Fot. 3

nymi krzesłami (fot. 3). Powieszona na ścianach szafa w kolorystyce błękitno-niebieskiej nadają całemu mieszkaniu niezwykły i niepowtarzalny charakter. W części jadalnej podkreśla i zwielokrotnia ten klimat m.in. niebieska etażerka nawiązująca także do motywu bliźniego obrazu.

Pokój dzienny jako całość (fot. 4) zajmuje całą szerokość mieszkania. Nie ma tu zbyt wielu sprzętów, za to te, które są,

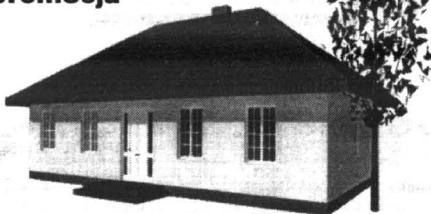


W sypialni (fot. 5) boczna ścianę zajmuje szafa z lustrami. Jasne wnętrza z dużym łóżkiem dekoruje malarski tryptyk. Chwył z lustrami zastosowano także w łazience. Umieszczono je na trzech ścianach i na różnych wysokościach, przez co zwielokrotniają głębię i wizualnie powiększają całe pomieszczenie. Z kolei białe urządzenia sanitarne, fugi i podłoga ładnie wyglądają na tle morskich kafelków.

DO-IT dla mieszkaniówki

Polski oddział niemieckiej firmy budowlanej MC Bauchemie uruchomił produkcję płyt dla budownictwa mieszkaniowego. Firma liczy, że nowy produkt, opracowany w technologii DO-IT (opartej na wykorzystaniu pianki poliuretanowej) będzie alternatywą dla najczęściej wykorzystywanych płyt kartonowo-gipsowych. MC Bauchemie szacuje, że wartość produkcji płyt DO-IT sięgnie w 2001 r. 10 mln zł.

DOM 2000 sp. z o.o. promocja



Po raz pierwszy na rynku polskim. Od 1970 na rynku zachodnim i skandynawskim.

DOM 2000 sp. z o.o.
tel. (043) 843 93 11, 12

Budujemy domy parterowe dla przeciętnego Kowalskiego. Typ HB-136 m² w cenie 185 000 zł

- dwa pokoje dziecięce
- sypialnia
- pokój gościnny
- kuchnia z aneksem jadalnym wraz z wyposażeniem
- 2 łazienki
- sauna
- pomieszczenia gospodarcze

185 000 zł z montażem i podatkiem VAT.

Oferta przeznaczona wyłącznie dla inwestorów indywidualnych. Ważna do 31.03. 2001 r.

2800901

Niedawno pisaliśmy o zaletach przydomowej własnej sauny. Dziś nie ma problemu z jej zakupem – łącznie z kompletnym wyposażeniem różnej wydajności oraz zróżnicowanym zaawansowaniem technicznym i... cenowym. Dla majsterkowiczów wszakże nie powinno być zbyt skomplikowane samodzielne zbudowanie przynajmniej kabiny. Najmniejsza sauna – szafa może mieć wymiary 200 x 190 x 130 cm; zmieszczą się w niej dwie ławy o długości 180 cm każda, umieszczone tradycyjnie na dwóch poziomach. Poleca się jednak budowanie większych kabin ze względu na nie najlepsze samopoczucie w tak małym zamkniętym pomieszczeniu.



SAMI BUDUJEMY SAUNĘ

Jako materiału konstrukcyjnego można użyć desek sosnowych grubości 25 i szerokości ok. 75 mm. Natomiast wewnątrz układa się boazerię z deszczulek drewna liściastego, które łączy się na wpust i pióro. Do wyłożenia wnętrza kabiny nie stosuje się drewna z drzew iglastych ze względu na niebezpieczeństwo wydzielenia żywicy pod wpływem wysokiej temperatury.

Ławy powinny być ażurowe, wykonane z desek o grubości ok. 22 mm. Podłogę najlepiej wyłożyć terakotą lub wodoodporną wykładziną i dopiero na niej ułożyć drewnianą, łatwą do zdjęcia kratkę. Taka konstrukcja ułatwi utrzymanie czystości w kabine.

Bardzo istotne jest odpowiednie zaizolowanie przeciwwilgociowe i termiczne kabiny. Jako izolację przeciwwilgociową ścian można użyć folię polietylenową o grubości ok. 0,08 mm – musi być odporna na działania wysokiej temperatury. Nie stosuje się folii aluminiowej ze względu na niebezpieczeństwo porażenia prądem. I tu najlepszą izolację cieplną jest natomiast wełna mineralna o grubości 5 cm.

Kabina sauny musi mieć pełną konstrukcję wstecznych ścian i sufitu. Sufit musi być obniżony w stosunku do pomieszczenia, w którym jest instalowana, jeśli ma ono wysokość powyżej 230 cm. Również w pomieszczeniu jest konieczne właściwe zaizolowanie ścian, posadzki i sufitu. Drzwi sauny muszą się otwierać na zewnątrz i nie mogą mieć jakiegokolwiek zamka. Takie są wymogi bezpieczeństwa użytkowników.

Zwolennicy sauny parowej muszą w kabine umieścić odpływ wody do kanalizacji przez studzienkę znajdującą się w podłodze. Posadzka musi mieć wady wyprowadzone w kierunku spadozłotu. Imprez odwiadziło niespełna 25 tys. osób, organizator liczył na 26 tys. gości.

Szyciaki muszą mieć konstrukcję ramową i wypełnienie z wełny mineralnej. Kształt, wielkość i wykonanie to pole do popisu dla amatora – majsterkowicza. Najwygodniejsze jest wykonanie elementów ścian i zmontowanie ich w pomieszczeniu, w którym budujemy saunę. Trwałość konstrukcji przedłuża dokładne wytarcie podłogi i pól oraz staranne wywietrzenie kabiny aż do jej wysuszenia bezpośrednio po każdej kąpieli.

Prace i akcesoria do sauny kupujemy już, oczywiście w specjalistycznych sklepach. Niezbędne jest jednak, aby sporządzenie planu budowy własnej sauny poprzedziło dokładne rozpoznanie oferty rynkowej w tym zakresie i podjęcie decyzji, jaki konkretnie piec stanowić ma serce naszej domowej sauny. Wraz z piecem otrzymamy dokładne instrukcje, jak go zainstalować i jak powinna przebiegać sama kąpiel. Zanim jednak ją sobie przyrzadzimy warto też zapytać lekarza, czy ten rodzaj przyjemności nam nie zaszkodzi. Na ogół – nie powinien!

Szczegóły o profesjonalnie wykonanych saunach znajdują się w artykule „Spotkajmy się w saunie”, opublikowanym w 4 numerze „Dziennika Pomorskiego”.

Na Wybrzeżu tylko brać

Mimo, że w ostatnich latach powstało kilka nowych biurów o wysokim standardzie, rynek nieruchomości komercyjnych w Trójmieście opiera się przeważnie na adaptowaniu i modernizacji starych powierzchni.

Jeśli chodzi o mieszkania, największym zainteresowaniem cieszą się lokale z rynku pierwotnego, ale sporo jest także chętnych na wybudowane w latach 70. i 80. Zwykle są one zlokalizowane blisko szóst, sklepów czy przychodni lekarskich, a ich cena jest niższa niż cena lokali nowych.

Najbardziej atrakcyjne i najdroższe są mieszkania w Sopocie, zaś w Gdańsku i Gdyni najwyższe ceny osiągają lokale w budynkach usytuowanych blisko morza.

Na rynku pierwotnym poszukiwane są dwupokojowe mieszkania o powierzchni 50-60 m kw. Nie spadło też zainteresowanie mieszkaniami z rynku wtórnego, które mimo swych wad technologicznych są

dogodnie zlokalizowane.

Trójmiasto oferuje firmom deweloperskim wiele możliwości inwestycyjnych, między innymi nad torami kolejowymi, i które będą zabudowane oraz na terenach po byłej Stoczni Gdańskiej, gdzie powstanie centrum handlowo-rekreacyjne pod zarządem inwestycyjnym spółki Synergia.

Z kolei w Sopocie powstał projekt nowej zabudowy najbardziej atrakcyjnej części miasta – dolnego odcinka ulicy Bohaterów Monte Cassino. Przewiduje on likwidację tymczasowych budynków i stworzenie nowej wielofunkcyjnej wizytówki kurortu. W Gdyni Witominie powstaje kompleks Witawa. Obiekt ten będzie łączył funkcje mieszkaniową, usługowo-handlową, kulturalną i rekreacyjną. Inwestorem jest firma Alcon.

Możliwość przestrzenne gdańskiego śródmieścia są bardzo ograniczone – nie ma miejsca na budowę nowych powierzchni biurowych i magazynowych, podczas gdy Gdynia, pozabawiona typowej miejskiej sta-

rówki, stanowi obszar korzystny do budowy nowych obiektów biurowo-magazynowych czy modernizacji istniejących już budynków. Jednak w budowanych ostatnio biurach wysokiej klasy nie ma pełnego obłożenia.

Najemnicy zainteresowani są powierzchnią o wysokim standardzie, jednak nie są w stanie zapłacić więcej niż 8-10 USD za m kw. Za taką cenę można jednak wynająć powierzchnię w zmodernizowanych i przerebionych na biura magazynach.

W nowych inwestycjach czynsze tej wysokości nie są zapewniają stopy zwrotu na odpowiednim poziomie. W tej sytuacji wstrzymuje się budowę biurów. Inwestorzy pozostają w „uspieniu”, ponieważ nie mają klientów, co poważnie ogranicza możliwości finansowania inwestycji.

Większość deweloperów nie dysponuje odpowiednim kapitałem, aby przeprowadzić swoje przedsięwzięcia bez wsparcia finansowego z zewnątrz. Wysokie oprocentowanie kredytów bankowych raczej odstrasza, a gminy nie chcą współinwestować realizacji projektów.

D. Kaczyńska

Po targach meblowych

W tegorocznej edycji Targów Mebli i Wyposażenia Wnętrz Mebelexpo, które trwały od 15 do 18 lutego 2001 r. wzięło udział 179 wystawców. Ekspozycja zajęła powierzchnię 3,49 tys. m kw. w pawilonie nr 1 na terenach wystawowych Międzynarodowych Targów Katowickich przy ul. Bytkowskiej w Katowicach. Imprezę odwiedziło niespełna 25 tys. osób, organizator liczył na 26 tys. gości.

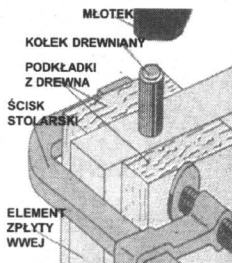
Swoją ofertę prezentowali producenci i dystrybutorzy mebli i akcesoriów. Objemowała ona materiały, maszyny i urządzenia, oprogramowanie do produkcji mebli oraz różnorodne dodatki. Nie zabrakło również tradycyjnych zestawów mebli do kuchni, sypialni, salonu, a także modeli wykonanych z drewna litego, rzeźbionych, ze szkła czy elementów stalowych. Po raz pierwszy pokazywane były również meble do aptek – wylizca Piotr Kubica z MTK.

Na targach swoją ofertę prezentowali także producenci niszy, m.in. pracownice kowalstwa artystycznego oraz zakłady renowacji antyków.

Po raz czwarty został również ogłoszony konkurs Mebel Roku, organizowany przez MTK oraz kwartalnik „Świat Mebli”. W kategorii meble kuchenne nagrodę przyznano firmie AA Drewmebel Fabryka Mebli Andrzej Adamczyk za zestaw Oła, natomiast w kategorii mebel pojedynczy zwyciężyła Spółdzielnia Era za mebel medyczny – stanowisko do pielęgnacji noworodków. Program Meblowy Kler A11 zdobył nagrodę w kategorii zestawy meblowe, natomiast w kategorii elementy uzupełniające zwyciężyła firma Ronach – Okucia Meblowe za szafkę narożną obrotową. Poza konkursem jury przyznało wyróżnienie firmie Luksusowe Meble Sorek za dbałość o uatrakcyjnienie stoiska.

Wbijanie kołków

Drewnianych kołków łączonionych nie wolno wbijać w czoło płyty wiórowej. Może to bowiem spowodować jej wzdłużne pęknięcie. Dlatego każdą płytę trzeba najpierw zaciśnąć w imadło, pamiętając o drewnianych podkładkach na szczętki. Gdy płyty nie da się zamocować w imadło, można założyć zwykły ścisk stolarski, chwytając nim płytę w pobliżu miejsca wbicia kołka.



29/10

Oferuje do sprzedaży

Mieszkania w budynku 22-rodzinnym wraz z infrastrukturą i garażami.

Bardzo atrakcyjna lokalizacja:
Gdańsk-Ujeścisko, ul. Lubelska, teren parkowy

Budynek obejmuje 22 mieszkania z kompletnym wyposażeniem w cenie brutto 2690 zł/m² p. uż. i 11 garaży w cenie brutto 23 000 zł za garaż. Powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań 1319,4 m² mieszkania od 32 do 84 m². W cenę wliczona jest wartość gruntu z pełnym prawem własności.

Budynek w realizacji

(aktualne zaawansowanie - stan surowy zamknięty)
termin zakończenia: 07.2001 r.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

DOMINIUM S.A., Gdańsk, ul. Chmielna 63/64, tel. (058) 305 60 75, 305 60 74

Kierownik budowy inż. K. Borkiewicz 0502 126 548

Przedsiębiorstwo Budowlane FIRMBUD - Grupa NOWY DOM S.A.
Środa Wilkop., ul. Harcerska 18, tel. (061) 28 530 84, GSM: 0602 510 072

CO TAK STUKA?

Charakterystyczne, metaliczne stuki nasilające się podczas jazdy po nierównej nawierzchni, a dobiegające z okolic podwozia, są zwykle zwiastunami jakiegoś uszkodzenia zawieszenia lub obluźniania się układu wydechowego. Ale nie zawsze. W samochodzie w którym ozdobne kołpaki przykręcane są śrubami mocującymi koła przyczyna tego typu dźwięków bywa niekiedy prozaiczna.

Otóż już po kilkakrotnym dokręceniu kół może okazać się, że otwory w plastikowym (a zatem miękkim) kołpaku zostaną „wy-



gniecione”. Uzyskanie odpowiednio mocnego połączenia okaże się więc niemożliwe, a luźno zamocowany ozdoby element będzie stukał o obręcz koła. Czy tak jest w istocie, przekonamy się zatrzymując auto i sprawdzając, czy kołpak się nie rusza.

Szeroko i... bez sensu

Kierowcy decydują się niekiedy na zwiększenie rozstawu kół auta, sądząc, że poprawią w ten sposób wygląd samochodu i stabilność jazdy. Zwykle w tym celu oddają koła do przeróbki polegającej na poszerzeniu obręczy i przesunięciu jej względem tarczy mocującej.

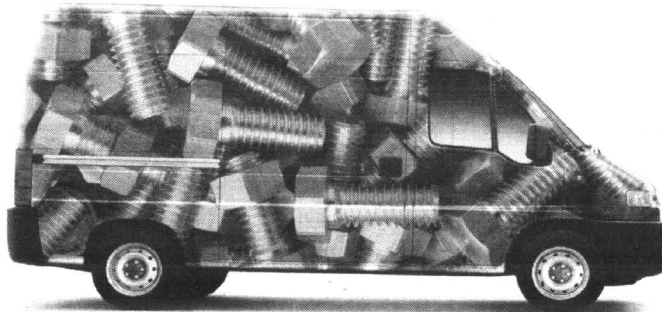
Są to jednak zabiegi z wielu powodów niewskazane. Po pierwsze, gdy tak spreparowane koła znajdują się na przedniej osi, wzrosnie siła potrzebna do ich skręcania. Zwiększy się bowiem odległość osi zwrotnicy od miejsca styku opony z podłożem.

Po wtóre - przesunięcie się

plaszczyny sił działających na piasty spowoduje przyspieszone zużycie łożysk. Po trzecie - poszerzone obręcze i zakładane na nie szersze ogumienie oznaczają wzrost tzw. mas nieresorowanych. Konsekwencją tego okaże się szybsze zużycie elementów zawieszenia, obniżenie komfortu jazdy, a nawet, zwłaszcza w samochodach o niewielkiej mocy, wzrost zużycia paliwa i spadek osiągnięć.

Wreszcie szersze obręcze w trakcie pokonywania nierówności, a z przodu również przy skręcaniu, mogą także powodować ocieranie kół o nadkola i błotniki.

MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ



Leasing z 3-letnim ubezpieczeniem gratis*

*Dotyczy roku produkcji 2000. Liczba samochodów ograniczona.



- Ubezpieczenie obejmuje OC/ACI/NW, Zieloną Kartę i Assistance
- Okres leasingu 36 miesięcy
- Pierwsza wpłata 20% wartości pojazdu

Boxer



PEUGEOT

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

JD - Kulej

**SALON-SERWIS-CZĘŚCI
usługi blacharsko-lakiernicze**

81-571 GDYNIA, ul. Chwaszczyńska 17B,
tel. (058) 629 72 72, fax (058) 629 72 28

82-400 WEJHEROWO, ul. Gdańska 15,
tel. (058) 672 11 11, fax (058) 672 05 06

AUTO - GOSK SC

AUTORYZOWANY PARTNER

Rabaty:

Alhambra 2.0	— 8000 zł
Toledo	— 5000 zł
Leon	— 4000 zł
Vario	— 4000 zł
Cordoba	— 3000 zł
Inca	— 2440 zł
Ibiza	— 2000 zł

oraz dodatkowo do każdego samochodu 5% upustu

GDYŃSK JASIEŃ

ul. Jabłoniowa 2
salon, tel. (058) 322 11 65
serwis, tel. (058) 322 11 85

GDYNIA

ul. Chwaszczyńska 72
salon, tel. (058) 629 40 00
serwis, tel. (058) 629 45 43



SEAT INCA 1.4i '98/99 srebrny metalik, wspomaganie, I właściciel serwisowany cena 21 800 netto



SUZUKI SWIFT 1.3 '98 I właściciel od dealera bezwypadkowy CZ, ES, sedan 4-drzwiowy ubezpieczenie 5% cena 22 500



SEAT TOLEDO 1.8 20V 2000 2 x airbag, srebrny metalik, przebieg 3000 km, klimatyzacja ABS, CZ, ES, EL, komputer pokładowy, alarm ubezpieczenie 5% cena 59 900



SEAT CORDOBA '96 1.4 i, alarm, radio komplet opon zimowych 60 000 przebieg cena 22 900



HONDA CIVIC '97 1.4 i, przebieg 133 tys. srebrny metalik wspomaganie kierownicy ES, EL, CZ, alarm cena 26 900



SEAT CORDOBA 1.4 czarny metalik, bezwypadkowe z salonu 41 000 przebieg serwisowana RM CA, stan idealny cena 23 900



FORD FIESTA '98 1.3, przebieg 63 tys. kolor czerwony 3-drzwiowy immobiliser, RM opony zimowe cena 22 400



SEAT IBIZA '96 1.4 i 3-drzwiowy 36 000 przebieg immobiliser, AA cena 20 900

**KONKURS SEATA
„WYGRANA BEZ RYZYKA”**

**CO TO SAMOCHÓD
ZA 50% CENY LUB
DODATKOWY UPUST
W WYSOKOŚCI 5%
UŻYWANE SAMOCHODY
PAKIET UBEZPIECZEŃ OD 5%
FORMALNOŚCI KREDYTOWE
NA MIEJSCU
PRZYJMujemy SAMOCHODY
W ROZLICZENIU**



FIESTA NA NOWĄ NUTĘ



Ford fiesta

Najpierw był focus, potem mondeo, teraz czas na fiestę. Rzecz jasna chodzi o modernizację tych popularnych fordów – wszystkich na wzór prekursora słynnej już linii stylistycznej nazwanej new edge. Czy jeszcze długo będzie to recepta na sukces?

Być może tak będzie w przypadku nowego mondeo, co już potwierdzają pierwsze jego awanse rynkowe. Czy otworzą one drogę do sukcesów najnowszej fiesty a'la focus – przekonamy się jesienią, kiedy to nastąpić ma premiera kolejnej generacji tego popularnego auta produkowane z niewielkimi

zmianami od prawie dwunastu lat. W ogólne pojazd ten funkcjonuje na rynku od 1976 roku.

Tak czy inaczej – trzeba ryzykować, a ryzyko to jest raczej niewielkie, gdyż w ostatnich latach cały czas spada zainteresowanie leciwą (mimo ciągłych kosmetycznych zabiegów) fi-

stą. Na razie wiadomo tyle, że nowe auto otrzyma w pierwszej wersji pięciore drzwi, a w roku 2002 (po zaprzestaniu produkcji fordka) pojawi się wersja trzydrzwiowa.

Z komputerowych imitacji (patrz zdjęcie) wynika, że nowa fiesta będzie czymś pośrednim pomiędzy ka a focusem, z którego zaczerpnie najwięcej. Od tego ostatniego różnić się powinna przede

wszystkim rozwiązaniem tyłu, który może nieco przypominać tył fiata punto.

Ford fiesta w wydaniu 2001 będzie autem zdecydowanie większym od aktualnego modelu. Można obliczyć je na ok. 390 cm długości i 252-centymetrowy rozstaw osi (obecnie 244,5 cm). Oznacza to istotne powiększenie wnętrza.

Dużo uwagi poświęcono także zawieszeniu. W rezultacie następną fiestę otrzymać ma tylną



AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów
polskich i zagranicznych

PROSTOWNIKI

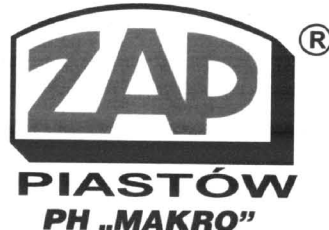
OWIEWKI, DOKWANIKI KOLPAKI (WSZYSTKIE TYPY)

OLEJE SAM., KOSMETYKI LAMPY, AKCESORIA



DLACZEGO WARTO POLECIĆ AKUMULATORY AGRO?

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów - kiedy zwykle akumulatory często zawodzą.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką.
- Przenoszenie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Nie trzeba dolewać elektrolitu (bezobsługowość wg kryteriów IEC)
- Zmniejszona waga, solidna i trwała obudowa.



Licencjonowany Przedstawiciel na woj. pomorskie
HURTOWNIA Gdańsk-Orunia, ul. Trakt św. Wojciecha 253

tel. 306-66-60 (na terenie Transbudu)
tel./fax 309-00-75, tel. kom. 090 50-93-95

tel. 0601 311 054, 0601 311 056, czynna od 8.00 do 16.00

SKLEPY PATRONACKIE

- Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 15, tel. 531 00 62
- Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Armii Krajowej 86 A, tel./fax 777 00 17
- Starogard Gd., ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56 287 07
- Kartuzy, T.DERA, ul. Gdańska 28, tel. 681 10 50, 685 31 08
- Kościerzyna, "MASZ-ROL", ul. Przemysłowa 3a, tel. 686 39 58
- Kościerzyna, AUTOCENTRUM, ul. Wejhera 16, tel. 686 69 83
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska, tel. 279 34 77
- Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672 55 84
- Władysławowo, ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE, ul. Żytnia 25, tel. 674 14 84
- ZAKŁAD MECHANICZNY POJAZDÓW SPRZĘTU ROLNICZEGO
- Kosobudy k. Brus, tel. 398 31 00
- Somonino, HELP-ROL, ul. Siemiana 2, tel. 684 13 87
- Gdynia MOTPULS, ul. Spokojna 3, tel. 664 61 49, MOTPULS, ul. Chylnowska 60, tel. 663 18 88
- Niestępowo, STACJA PALIW, T. Cirocki, ul. Raduńska 9, tel. 681 80 53
- Elbląg, PPKS, ul. Grunwaldzka 61, tel. 233 65 65
- Chojnice, AGRO URSUS, ul. Człuchowska 84, tel. 39754 42
- Lębork, RARYTAS, ul. Warszawska 15 A, tel. 663 32 55
- AGROMA, ul. Toruńska 6, tel. 863 30 10, 863 30 91
- Skarszewy PHU ROLGUM s.c., ul. Wybickiego 21, tel. 588 25 59
- Chwaszczyno, AKCES, tel. 552 80 30
- Żukowo, H.K. Mazur, ul. Mickiewicza, tel. 681 73 65, 681 71 97
- Sierakowice, ACER s.c., ul. Przędzkołna 2, tel./fax 684 72 88, 684 72 66
- Lniska k. Żukowa EROTRANS, tel. 681 85 65, 681 86 19

autoleasing

10% wpłaty

100% satysfakcji

rata miesięczna:
opłata wstępna 10%:

Ceny już od:



VW Caddy

325 DM + VAT
1610 DM + VAT

34 300
31 500 PLN+VAT



VW Transporter

550 DM + VAT
2576 DM + VAT

61 400
53 300 PLN+VAT



VW LT

774 DM + VAT
3933 DM + VAT

82 600
74 900 PLN+VAT

VW Audi
GAJOS

SOPOT Kasztanowa 4

tel. 551 33 17
tel. 551 65 90
fax 551 52 02
tel. 0602 108 789

www.gajos.com.pl

URODNE I PRAKTYCZNE

Najnowszy minivan Nissana - almera tino 1.8 elegance ma niewątpliwie wiele podobieństw do znanego scenica. Ale czy od razu musi oznaczać to, że kolejne dzieć zrodzone z mariażu Japończyków z Renault-

mimo to wyrazistą. Dotyczy to zarówno szczegółów jak ogólnych kształtów. Jazda nim stwarza, podobnie jak w scenicu, swego rodzaju wyższość nad innymi „osobowymi” użytkownikami drogi.

Po części jest tak

zostawia sporo do życzenia. Jako „stacjonarne” kanapy są niezłe, ale kanapom do jeżdżenia przydałoby się więcej „kubelkowości” i trzymania boczne-

go. Wbrew pozorom nie może zachwycać także silnik. Moc 114 KM osiągnięta z silnika o pojemności 1.8 litra imponuje tylko do czasu, kiedy zestawimy ją z ciężarem auta, które załadowana zgodnie z dopuszczalną normą może ważyć prawie



wynosi 40,2 m. Hamuje skutecznie, ale i łatwo zawraca (10,2 m).

W standardzie - za cenę ok. 40 tys. DEM w Niemczech (w Polsce cenę w złotychkach poznamy wiosną) - otrzymamy jako wyposażenie m.in.

nicy, elektrycznie sterowane szyby i lusterka, zamek centralny, oddzielne trzy fotele z tyłu i boczne przesuwne. Dodatkowo dokupić można m.in. lakier metalizowany, alufelgi, klima-



ABS, BAS, cztery poduszki powietrzne, wspomaganie kierownicy, regulację wysokości kierow-

lyzację, radioodtwarzacz CD, światła przeciwmieglne oraz skrzynią kierowniczą.



Nissan almera tino 1.8 elegance

tem ma być mniej udane? Otóż - niekoniecznie choćby dlatego, że scenic jest i zapewne długo jeszcze będzie pierwowzorem nowoczesnego „mikrobusu”.

Patrząc więc bez jakichkolwiek uprzedzeń na tino - dostrzeżemy na pewno jego niewątpliwą urodę, bardziej nawet finezyjną od swego protoplasty, gdyż łagodniej zarysowaną, a

dzięki wysoko usytuowanym fotelom, po części przestronnemu wnętrzu (to przecież dwa metry sześciennie przestrzeni użytkowej!) Dodatkową zaletą daje możliwość dowolnego „przeblowywania” foteli, a także mnogość punktów ich kotwiczenia oraz rozmaitych schowków (aż 24 w ścianach i podłodze).

Niestety, same fotele już po-

2 tony. Raczej nie oczekujemy, że przyspieszają do „setki” zrobimy to w czasie poniżej 12 s, czy też kiedykolwiek uda się nam rozpedzić do prędkości powyżej 170 km/h. Musimy przy tym liczyć się ze średnim zużyciem paliwa w granicach 8,5 l/100 km.

Tino zaopatrzone w hamulce tarczowe potrafi natomiast w zaskakujących sytuacjach dość sprawnie zatrzymać się. Droga hamowania ze 100 km/h do zera



Wnętrze jest przestronne i wygodne, dając zarazem dużo możliwości „przeblowywania”

Blizsze dane techniczne:

Silnik benzynowy, rzędowy, czterocyldrowy, umieszczony poprzecznie z przodu. DOHC. Cztery zawory na cylinder. Wielopunktowy wtrysk paliwa. Katalizator. Średnica x skok 80,0 x 88,0 mm. Stopień sprężania 9,5. Pojemność skokowa 1769 ccm. Moc maksymalna 84 kW (114 KM) przy 5600 obr./min. Maksymalny moment obrotowy 158 Nm przy 2800 obr./min.

Napęd na kola przednie, skrzynia biegów 5-biegowa. Przełożenia: I-3, 33; II-1,95; III-1,28; IV-0,98; V-0,73; R-3,21. Przełożenia główne 4,43.

Układ jezdny: Niezależne zawieszenie kół. Z przodu trójkątne wahacze poprzeczne, kolumny McPhersona, stabilizator. Z tyłu belka skrętna, wahacze podłużne, sprężyny śrubowe, amortyzatory teleskopowe. Układ kierowniczy ze wspomaganiem. Dwuobwodowy układ hamulcowy ze wspomaganiem, ABS. Hamulce tarczowe, przednie wentylowane. Obręcze kół 6J. Opony 205/55 R 16V.

Nadwozie: Pięciodrzwiowe, pięciomiejscowe kombi. Masa własna nominalna od 1370 kg. Pojemność bagażnika 440/1950 l. Poj. zb. paliwa 60 l. Rozstaw osi 2535 mm. Rozstaw kół przód/tył 1535/1510 mm. Dł./szer./wys. 4264/1578/1608 mm.

A-2 do Brwinowa

Minister transportu i ochrony środowiska uzgodnił przebieg odcinka autostrady A-2 z Łodzi do Warszawy. Zdecydowano, że droga będzie się kończyć (na razie) w Brwinowie. W stosunku do pierwotnych projektów oznacza to lekkie przesunięcie autostrady na południe.

Uzgodnienie ministra oznacza, że będzie można zacząć budowę drogi. Lokalizacja brwinowska jest wygodna dla poprowadzenia w przyszłości A-2 każdym z proponowanych obecnie przebiegów: przez północną Warszawę, południową lub też Górę Kalwarię.

Nowe silniki dla „406”

Peugeot poszerza ofertę silników „406”. Francuski model klasy średniej otrzyma jednostkę benzynową 2.2 (160 KM), instalowaną dotychczas w limuzynie 607.

Ponadto do wyboru będą

dwa inne nowe silniki: turbodiesel z bezpośrednim wtryskiem Hdi o pojemności 2.2 l i mocy 136 KM (opracowaną również dla „607”) oraz 16-zaworowy benzynowy 1.8 (117 KM).



HYUNDAI

3 lata gwarancji
kredyt 8%
leasing
pakiet ubezpieczeń PZU 3,7%



samochody
ciężarowe
osobowe

na samochody z rocznika 2000

RABAT do 10.000
BRUTTO

Salon sprzedaży i serwis
Wejherowo, ul. Gdańska 15, tel. 672 77 70





Trudne czasy powodują, że na polskim rynku jakby „dla przyzwyczajenia” zmniejszył się popyt na auta najbardziej luksusowe. Stąd też np. raczej nie zobaczymy na naszych drogach najnowszych mercedesa S55 AMG (na zdjęciu), gdyż większe szanse na znalezienie właściciela będzie miał model klasy E

Mniej ostentacyjnie

Kryzys na rynku motoryzacyjnym nie ominął segmentu samochodów luksusowych. W 2000 r. najdroższych aut sprzedano 629 sztuk, podczas gdy w 1999 r. do klientów trafiło 647. Oznacza to spadek rzędu 2,78 proc., niemniej pojazdom klasyfikowanym w tym segmencie udało się utrzymać ogólny udział w rynku na poziomie 0,13 proc.

Zdaniem przedstawiciela firmy Jaguar Poland, ten rok nie powinien przynieść dalszego zmniejszenia sprzedaży aut luksusowych. Jego zdaniem rok 2000 był wypadkiem przy pracy i wiązał się głównie z lekkim spadkiem zainteresowania na mercedesa S-klasę, które ciągnęły rynek w górę w roku 1999. W br. nie należy jednak wykluczać nawet lekkiego wzrostu sprzedaży.

Największym tego zagrożeniem może się wszakże okazać utrzymanie wysokich stóp procentowych, co podraża kredyty i może skłaniać do ograniczenia wydatków – na przykład na

cele reprezentacyjne.

Wizytówką Jaguara nadal pozostaje model S-type, którego w 2001 r. firma chce sprzedać około 40 sztuk, a więc na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego.

Spadła również (o 11,25 proc.) sprzedaż samochodów w tzw. segmencie klasy wyższej. W 2000 r. do klientów trafiło 4267 tego typu aut wobec 4808 w 1999 r. Nie narzekają dealery aut wyodrębnianych z tych kategorii i zaliczanych do klasy premium: typu audi A6, volvo V70 czy saab 85, którego to wysubiecy importerzy zanotowali w ub. wzrost sprzedaży.

Nastąpiło natomiast ostatnio wyraźne przesunięcie zainteresowania klientów z aut luksusowych na auta klasy premium, a zatem – mniej ostentacyjnie drożych i komfortowych. Innymi słowy takie modele jak audi A6, BMW 5, mercedes klasy E, saab 95 czy volvo V70, zastąpiły audi A8, BMW 7, jaguara S-type, lexusa GS300, mercedesa klasy S czy volvo S80.

Mimo że nosi godne nazwisko Renaulta, fachowcy sytuują ją gdzieś pomiędzy sieną a lanosem, czyli poza ścisłą arystokracją aut z pogranicza segmentów B i C. Być może z ostrożności, gdyż thalia - bo o niej mowa - jest pierwszym „Francuzem” produkowanym dla rynku europejskiego poza Francją. A konkretnie - w Turcji, która dotychczas nie zdobyła najwyższych ocen pod względem precyzyjnej produkcji



Renault thalia

CLIO Z TURECKĄ TALIA



przemysłowej.

Co jednak chyba najdziwniejsze, to to, że ta trójbrzytwa wersja clio raczej nie będzie przyciągać ceną, o czym już mogli przekonać się nawet oglądacze reklam telewizyjnych, a pierwsi klienci potwierdzili to sobie wizytami w salonach sprzedaży. Taniej można dostać nawet pocziwą, ale sprawdzoną astrę classic, niemniej Renault właśnie w thalii upatruje recepty na sukces rynkowy w Europie Środkowej a

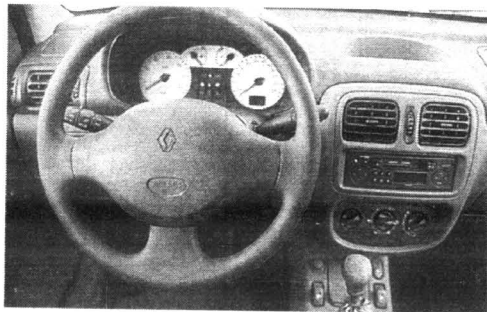
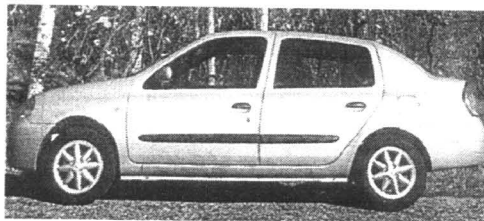
potem Ameryce Południowej.

Może i Renault się nie myli, ale na naszym rynku zabieg tej firmy bardzo przypomina zabieg Fiata z wielkobagażnikową sieną. Okaza-

kami benzynowymi do wyboru: ośmiozaworowym 1.4 o mocy 75 KM i owym, szesnastozaworowym 1.4 16V o mocy 98 KM. Pierwszy gwarantuje przyspieszenie do setki w 14,4 s i prędkość maksymalną 160 km/h, drugi - odpowiednio 13,1 s i 175 km/h. Zużywają średnio ok. 7 l/100 km, zwłaszcza ten drugi, silniejszy, świetnie sobie radzi: jest dynamiczny i cichy.

W podstawowej wersji RN auto ma m.in. dwie poduszki powietrzne.

W wersji RT standardem jest



wspomaganie układu kierowniczego, elektryczne sterowanie szybami przednimi, centralny zamek i lusterka sterowane i ogrzewane elektrycznie. W opcji dostępnej są m.in. ABS, poduszki boczne, klimatyzacja, radioodtwarzacz kasetowy z RDS i felgi ze stopów metali lekkich.

Patrząc na thalię z przodu i lekkiego półprofilu ktoś niezorientowany miałby prawo zdziwić się, co to za nadmuchane... clio. Auto - obok łatwego do zauważenia podobierstwa do tej swojej nieco starszej krewnej - sprawia wrażenie dużo większego, choć w grę wchodzi tylko (?) większy, 500-litrowy kufer.

Wszystkie zespoły, jak zawieszenie, układ kierowniczy, elementy bezpieczeństwa biernego pozostały z wersji hatchback. Jeździ się thalią (bez obciążonego bagażnika) wygodnie i łatwo, podobnie jak zwykłą wersją clio.

Wzrost Nissana

O ponad 20 proc. wzrósł od początku ub. roku udział Nissana w rynku sprzedaży aut w Polsce. Obecnie 1,48 proc. wszystkich kupowanych nowych aut to Nissan. Trzykrotnie zwiększyła się sprzedaż maximy, dwukrotnie

więcej sprzedano modeli terrano II, o połowę więcej niż 2 lata temu nabyto patroli GR. Mniejszy zainteresowaniem cieszy się jedynie micra. Przedstawiciele Nissana spodziewają się silnej pozycji nowej almeri.



BMW serii 3. Lider w swojej klasie.

**BMW serii 3
w cenie już od
98 000 PLN***

**Cena obejmuje:
- 3 lata gwarancji
- 3 lata assistance**

Kredyt 9,6 %

ASO BMW KULESZA, GDYNIA, UL. HUTNICZA 9
TEL. (058) 663 47 00, 0608 534 748
www.bmw-kulesza.com.pl

*wg kursu 1 DM - 2.00 PLN



Radość z jazdy

zało się, że wprowadzie Polacy faktycznie ceną sobie duże kufry, ale nie lekceważą też całej reszty. Czy nowy wielkobagażnikowy pojazd kolejnej marki zyska więcej zwolenników, okaże się już niebawem.

Póki co widzimy, że przynajmniej na początku thalia będzie u nas oferowana z dwoma silni-

Dane techniczne:

Wersja	1.4	1.4 16V
Drzwi/miejsca	4/5	4/5
Silnik/l.cyl./l.zaw.	benz./4/8	benz./4/16
Poj. silnika (ccm)	1390	1390
Moc maks. (kW/KM)	55/76	72/98
Maks.moment obr. (Nm)	114	127
Śr.zużycie paliwa (l/100km)	6,8	7,0
Poj.zb.paliwa (l)	50	50
Poj.bagażnika (l)	500	500
Masa własna (kg)	940	940
Ładowność (kg)	520	520
DI./szer.wys. (mm)	4150/1639/1420	



Hyundai accent

Można się z tym pogodzić w tańszych odmianach accentów, gdy jednak czterodrzwiowe, nie za wielkie przecież auto z silnikiem 1.5 kosztuje ponad 45 tysięcy złotych. Oczekiwania są dużo większe. Nawet jeśli otrzymuje się samochód z ABS, dwoma poduszkami powietrznymi, elektrycznie sterowanymi i podgrzewanymi lusterkami, elektrycznie

NAJPIERW BYŁ PONY

Trudno powiedzieć dlaczego następcą pony - accent nie cieszy się taką popularnością, jaką swego czasu zdobył na naszym rynku pierwszy „europejski” kompakt Hyundaia. Wszak było to całkiem udane auto, tyle że miało wiele mniej groźnych konkurentów, z którym musi zmagać się accent.

Na pewno Koreańczykom stoi ała drodze 35-procentowe cło nałożone na samochody spoza Europy, stąd też cenę accenta (ok. 39 tys. zł) należy uznać za zaskakująco niską. Zaskakującą, gdyż mimo tego w aucie trudno by się dopatrywać jakiegokolwiek tandety. Pojazd zatem raczej nie zawi-

dzie swoich fanów. Nowy accent, w porównaniu do wcześniejszego modelu, sprawia wrażenie przestarzonego. Osiągnięto do przeprojektowując wnętrze i nadając mu jasną kolorystykę, gdyż rozstaw osi auta pozostał ten sam. Lepsza jest jakość tworzyw użytych w kabinie i bogatsze fabryczne wyposażenie.

W wyglądzie zewnętrznym nie każdemu musi przypaść do gustu zwłaszcza przód auta z „amerykańskim” wlotem powietrza, bo rysy samochodu straciły na delikatności i smukłości. Wewnątrz rzec by trzeba - z zaprojektowanej bez połotu deski rozdzielczej wieje nudą i robiona jest z twardych plastików.

sterowanymi wszystkimi szybami, klimatyzacją, 3-letnią gwarancją i promocyjnym pakietem AC/OC/NW.

Miłym zaskoczeniem jest wysoka kultura pracy silnika i jego godna pochwały charakterystyka. Równie chętnie pracuje on na niskich i wysokich obrotach, a co ważniejsze, zadawała się stosunkowo niewielkim zużyciem paliwa (od 5,5 do 9,5 l/100). Potrafi przy tym osiągnąć „setkę” w 11,5 s, a rozpędzić się maksymalnie do 166 km/h.

Czas na A-4?

Pierwsze prace, związane z II etapem rozbudowy płatnej autostrady A-4 Katowice-Kraków, zarządzająca nią spółka Stalexport Autostrada Małopolska zamierza rozpocząć dopiero wiosną 2001 r.

- Na razie warunki pogodowe nie pozwalają na prowadzenie takich prac. Zwykle zimą wstrzymywane są wszystkie możliwe roboty drogowe - wyjaśnia Alicja Rajtar ze spółki SAM.

W ramach drugiego etapu przewidziano m.in. budowę około 20 km ekranów akustycznych wzdłuż autostrady. Inwestycja ta powinna zakończyć się dopiero w 2003 roku. Ponadto spółka chce w I półroczu 2001 wybudować kładkę dla pieszych w Chrzanowie. Mają też powstać dwa dodatkowe przejścia dla zwierząt. Obecnie jest ich 11. Mimo, że w planach na pierwsze półrocze 2001 było wprowadzenie nowych sposobów poboru opłat przy użyciu kart kredytowych, karnetów, abonamentów lub przy zastosowaniu wrotulowych automatów pieniężnych, termin ten może ulec zmianie.

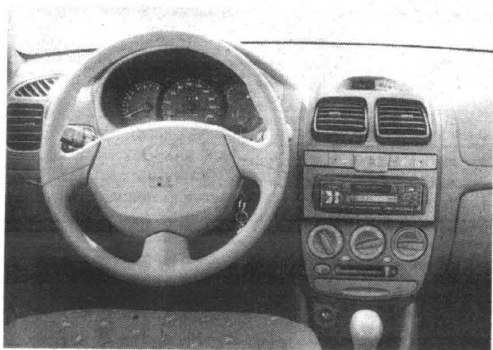
- Nowe systemy poboru opłat zostaną wprowadzone dopiero w drugiej połowie 2001 roku. Jest to uzależnione od uzyskania środków finansowych. Obecnie jesteśmy w końcowej fazie rozmów z konsorcjum trzech banków, które może udzielić nam kredytu długoterminowego - mówi Alicja Rajtar.

Na realizację II etapu rozbudowy autostrady, obejmującego nakładę na ochronę środowiska oraz podniesienie standardu autostrady, spółka planuje wyłożenie około 345 mln zł. Pieniądze będą pochodziły z kredytu bankowego.

DM

Mitsubishi po prasku

Niedaleko stolicy Czech - Pragi - rozpoczęła się wielka budowa fabryki Mitsubishi. Japoński koncern zamierza wzniesić tam zakład, który wytwarzałby rocznie pół miliona rozruszników i alternatorów. Podzespoły te przeznaczone będą do pojazdów produkowanych przez Hondę, Mazdę, Volvo, Renault i Peugeota. Japończycy zamierzają przeznaczyć na inwestycję 32 mln dolarów. Rząd czeski przyznał z kolei subwencję na infrastrukturę techniczną w wysokości 420 tys. euro.



Podstawowe dane techniczne:

Silnik/liczba zaworów na cylinder	R4/3
Pojemność skokowa (ccm)	1495
Moc (kW/KM) przy obr./min.	66/91-5500
Moment (Nm) przy obr./min.	132-3000
Długość/szerokość/wysokość (mm)	4235/1670/1395
Rozstaw osi (mm)	2440
Masa własna/ładowność (kg)	950/500
Pojemność bagażnika (l)	328
Pojemność zbiornika paliwa (l)	45



Groblewski

Gdańsk, ul. Jagiellońska 12 A Tel. (058) 557 55 15

Modele VW prod. 2000r.

do 8000 zł TANIEJ!



OC, AC, NW i KR GRATIS!

Przyjmujemy samochody w rozliczeniu.

www.groblewski.com.pl

KONTYNGENT 2001

SAMOCHOZY ROCZNIK 2000

z rabatem od 10 tys. do 20 tys. PLN



ASO BMW
Cerkaski Sopot
SOPOT
al. Niepodległości 641
tel. (058) 551 25 78
0602 35 48 11



Radość z jazdy

Maluch extreme



lają do „Motoru” swoje propozycje.

Pan Jerzy Cyrułek z Krosna przygotował wraz z rodziną malucha extreme. Samochód został poddany głównie tuningowi zewnętrznemu, więc pod maską znajdziemy klasyczny silnik 659 ccm. Sportowy charakter

zaznaczają szersze opony (185/60 R13) z 6-celowymi obręczami. Również zawieszenie zostało lekko obniżone i utwardzone. Wszystkie elementy nadwozia wykonano z tworzywa sztucznego i można je wykorzystać do przeróbki nie tylko kabrioletu, lecz również zwykłej wersji.

Fiat 126, którego produkcja zakończyła się w końcu ub. roku już od dawna zapowiadał się na auto kultowe, będąc zresztą częstym obiektem przeróbek. Wysyp tuningowanych „maluchów” i pojazdów powstałych na ich bazie z pewnością dopiero się zacznie, jednak już teraz czytelnicy przysy-

Jak wygląda odmłodzona alfa romeo 147 (następczyni 145/146) już możemy przekonać się naocznie, odwiedzając duże salony z produktami Fiata. Na razie mowa o 3-drzwiowym modelu wyposażonym w silnik albo 1.6 (o mocach od 105 do 120 KM), albo 2.0 z półautomatyczną przekładnią selespeed. Najpóźniej w kwietniu – maju powinna pojawić się na rynku tej klasy alfa w wersji 5-drzwiowej, wzbogaconej o silnik 2.0 z przekładnią klasyczną lub 1.9 JTD.

Niestety, samochody te ra- **Alfa romeo 147**



BEZ SŁABYCH STRON



RENAULT

OSTATNIE MODELE ROKU 2000*



CLIO

30 950,-
~~33 450,-~~



MEGANE

41 500,-
~~44 200,-~~



SCENIC

55 850,-
~~64 500,-~~

*Ilość samochodów ograniczona

PHU ZDUNEK Sp. z o.o.

80-717 Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
tel./fax (058) 301 90 12, 320 21 33

czej nie będą dostępne w cenie poniżej 90 tys. zł. Tylko częściowo uzasadnia to bogate wyposażenie standardowe, a w tym m.in. sześć airbagów, automatyczna wewnętrzna recyrkulacja powietrza, system VDS (rozwiniecie systemu ESP), czyli urządzenie stabilizujące auto podczas szybkiego wjeżdżania w ostry zakręt itp.

Co do silników, to już ten najszabszy – 1.6 zapewnia odpowiednią dynamikę i przyspieszenie. Towarzyszy mu szereg nowinek technicznych, takich jak

elektroniczny pedał gazu czy dwumasowe koło zamachowe w silniku JTD, dzięki któremu będzie on pracować płynnie i spokojnie.

Ten model ponadto już wyraźnie zrywa z opinią o kiepskiej jakości wykończenia w alfach. „147” jest we wnętrzu równie elegancka, jak atrakcyjna na zewnątrz, a kierowca i pasażerowie też nie mogą narzekać na brak wygody na łatwych do indywidualnego dopasowania fotelach. Miejsca na nogi nie brakuje nawet pasażerom na tylnej kanapie.



5-drzwiowa wersja alfy romeo pojawi się w kwietniu

Dane techniczne:

Wersja	1.6	1.6	2.0	1.9 JTD				
Silnik/cylindry/zawory	benz./4/16	benz./4/16	benz./4/16	benz./4/16	t.diesel/4/8			
Pojemność skokowa (ccm)	1598	1598	1970	1910				
Srednica x skok tłoka (mm)	82,0 x 75,7	82,0 x 75,7	83,0 x 91,0	82,0 x 90,4				
Stopień sprężenia	10,3	10,3	10,0	18,5				
Moc maks. (kW/KM)	77 (105)	88 (120)	110 (150)	81 (110)				
Maks. mom. obr. (Nm)	140	146	181	275				
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	11,3	10,6	9,3	10,5				
Prędkość maks. (km/h)	185	195	208	189				
Skrzynia biegów	man. 5	man. 5	sel. 5	man. 5				
Ogumienie	185/65 R 15 H	195/60 R 15 V	205/55 R 16 W	195/60 R 15 V				
Pojemność zb. paliwa (l)	60	60	60	60				
Pojemność bagażnika (l)	280/1030	280/1030	280/1030	280/1030				
Masa własna (kg)	1190	1200	1250	1270				
Długość/szerokość/wys. (mm)	4170/1729/1442			1421				

Outback na 3 litry

Terenowe subaru outback otrzymało silnik sześciocylindrowy, 3,0-litrowy bokser osiąga moc 154 kW/209 KM przy 6000 obr./min. i maksymalny moment obrotu 282 Nm przy 4400 obr./min, co pozwala mu przyspieszyć 0-100 km/h w 8,9 s i rozwijać maksymalną prędkość 210 km/h. Przeciętne zużycie paliwa wynosi 10,8 l/100 km. W wyposażeniu topowego outbacka znalazły się m.in. skórzana tapicerka, klimatyzacja i zestaw audio.



Volvo S40 T4

VOLVO NA SPIRALI

Samochody z serii S40/V40 zapoczątkowały przed sześcioma laty największą ewolucję stylistyczną całej historii Volvo - twierdzą fachowcy. Jak by tego nie oceniać, na pewno właśnie w tym czasie w kolejnych modelach tego producenta zaczęły zniknąć kanciaste kształty, a tradycyjne i pudełkowe auta nabierały także stylistycznej dynamiki. Do tego stopnia, że za-

mia się system kontroli trakcji, który zmniejsza obroty, a to wyłącza turbodoładowanie.

Na „lodowiskach” zatem przyspieszać trzeba szczególnie łagodnie.

Ale, gdy coś było nie tak, zawsze można liczyć na wyjątkowo skuteczne hamulce (za 100 km/h do zera po zale-

dwie 37,3 m).
Zadziwiająco komfortowe jest

nująca mocą 200 KM przy masie auta 1300 kg sprawia, że każdorazowe naciśnięcie na pedał gazu - niezależnie od pozycji wskazówki na obrotomierzu - przypomina start samolotem.

Do „setki” potrzeba zaledwie 7,3 s, a w chwilę potem można już widzieć jak na liczniku strzałka dochodzi do 235 km/h. Niestety, trzeba się liczyć ze średnim zużyciem paliwa ok. 9 l/100 km.

Podczas, zwłaszcza sportowej, jazdy trzeba jednak pamię-



częło się nawet mówić o sportowych „Szwedach”.

Najmniejszym z nich, którego niedawno podobno kojarzono kosmetycznemu zabiegowi odmładzającemu, jest model S40 T4.

W porównaniu z poprzednikiem zwiększono pojemność silnika z 1855 ccm do 1948 ccm. Mimo to moc maksymalna pozostała taka sama (200 KM przy 5500 obr./min.). Turbo-sprężarka o wysokim ciśnieniu doładowania otrzymała podwójną spiralę. Dzięki tym modyfikacjom zmianie uległa charakterystyka silnika, co w konsekwencji poprawiło dynamikę auta i spowodowało obniżenie zużycia paliwa.

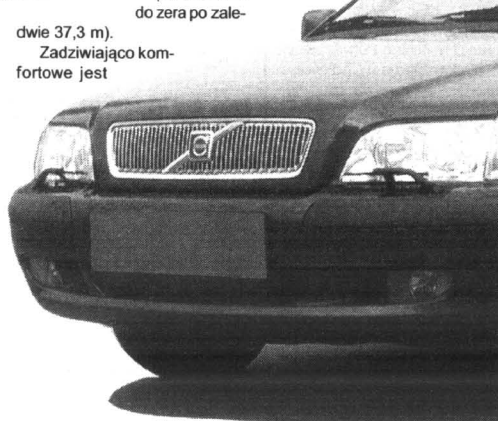
Nowa jednostka T4, dyspo-

tać o sprawną zmianie biegów. Silnik turbo bowiem, przy zmianie przełożenia na wyższe, musi mieć odpowiednią prędkość obrotową, gdyż w przeciwnym razie utracimy płynność jazdy. Poza tym w opanowaniu tej maszyny pomocne nam będą także elektroniczne systemy, jak DSA (zabezpiecza przed poślizgiem podczas ruszania), ABS czy EBD (przy hamowaniu).

Dużym plusem auta jest też jego dynamiczne zawieszenie, które jednak może dostarczyć problemów przy ruszaniu z śliskiej nawierzchni, kiedy to cała moc nie zawsze „idzie” tylko w osi. Oto bowiem, gdy koła napędowe wpadają w poślizg, urucha-

też zawieszenie. Mimo, że jak na tak potężny silnik - powinno się oczekiwać zdecydowanej twardości, bez problemu radzi sobie z tłumieniem wszelkich nierówności.

Za 120 000 zł auto zostanie wyposażone m.in. w cztery poduszki i dwie kurtyny powietrzne, wspomniane już ABS z EBD i kontrolę trakcji, immobiliser, klimatyzację, a także elektrycznie sterowane przednie szyby i lustro.



Elektryczne obiecanki

Daimler/Chrysler zakupił amerykańską firmę produkującą samochody elektryczne Global Electric Motor-Cars (GEM). Program modeli obejmuje cztery małe autka (dwu- i czteroosobowe oraz pikap) z napędem elektrycznym, rozwijające prędkość do 40 km/h, które w Kalifornii uznawane są za bezemisyjne. Ten zakup pomoże Daimlerowi/Chryslerowi spełnić obowiązujące w przyszłości przepisy dotyczące zużycia paliwa wszystkich modeli w ofercie.

Koniec silvera?

Pod koniec 2002 roku zakończona zostanie produkcja rolls-royce'ów w brytyjskich zakładach w Crewe. Prawa do marki otrzyma BMW, a fabryka przejdzie w ręce Volkswagena, który chce wytwarzać w niej małego Bentleya. Czy BMW podejmie produkcję cornice'a i silver serapha gdzie indziej, na razie nie wiadomo.

STANDARD 2001

Podwyższony standard Almera

teraz w wersji podstawowej: centralny zamek i elektryczne szyby z przodu, a oprócz tego dwie poduszki powietrzne i wspomaganie kierownicy, a nawet ... haczyk na zakupy



Nieograniczone
możliwości

KMJ s.c.

GDYŃSK, GRUNWALDZKA 303, fax. 552 26 44
Salon - tel. (058) 552 17 28, 552 19 92, Sorwis - tel. (058) 552 21 36, 552 13 17
www.nissan.gda.pl

Podstawowe dane techniczne:

Silnik	benz. R4/16
Pojemność skok.	1948
Stopień sprężania	8,5
Moc maks. (KM/obr./min.)	147/5500
Skrzynia biegów - manualna	5
Poj. bagażnika (l)	471/853
Dł./szer./wys.	4520/1720/1420
Masa wł./ładowność (kg)	1300/405
Masa przyczepy (kg)	1400

Pozadściwsiży baronów Münchnauserowi, grupa fantastów postanowiła urządzić regaty żaglowców... z Ziemi do Księżyca! Mają się one odbyć przy okazji ucieczki zbliżającej się w przyszłym roku pięćset dziesiątej rocznicy odkrycia Ameryki. Nazwano je - jakżeby inaczej - „Columbus 500”.

W regatach weźmą udział trzy bezzałogowe statki żaglowe: amerykański, europejski i japoński.

Idea może się wydać zawirowana, ale nie jest wcale nowa. W 1616 roku uznany astronom i matematyk Johann Kepler, obserwując zachowanie się komet, a właściwie ich ogonów, wysunął hipotezę, że światło słoneczne wywiera parcie na pyliste „warkocze” tych ciąż niebieskich - stąd skierowane są one zawsze w stronę przeciwną do Słońca, niezależnie od kierunku lotu komety. Istotę tego zjawiska wyjaśnił w 1873 roku James C. Maxwell, stwierdzając, że każde promieniowanie wywiera parcie na ciała, które je pochłaniają bądź odbijają. Dotyczy to także promieniowania świetlnego, w tym i słonecznego. Parcie to zmienia się tak, jak kwadrat odległości między źródłem promieniowania a ciałem, na które one oddziałują.

Parcie światła Słońca w naszych okolicach kosmicznych jest już niesłychanie słabe i wynosi zaledwie 10 gramów sił na hektar powierzchni. Wydawać by się mogło, że jest ono tak znikome, iż właściwie bez praktycznego znaczenia. Otóż na powierzchni Ziemi niewątpliwie tak, ale w kosmosie na pewno nie.

Siła słonecznego światła działa wprawdzie słabo, ale nieustannie. W przestrzeni kosmicznej, gdzie nie ma żadnego tarcia, potrafi ono rozpędzić stawiące mu opór obiekty do prędkości istic kosmicznych, nieosiągalnych przy pomocy np. rakiet.

Ponad czterdzieści lat temu Richard Garwin, pracownik znanego koncernu IBM, wysunął koncepcję wykorzystania „wiatru słonecznego” (on pierwszy użył tego określenia) do napędzania pojazdów kosmicznych. Pod koniec lat sześćdziesiątych amerykańska agencja kosmiczna NASA wraz z Jet Propulsion Laboratory opracowały projekt olbrzymiego (11 kilometrów rozpiętości skrzydeł) „wiatraka”, który, wykorzystując siłę słonecznego wiatru, i efekt żyroskopowy, miał być pod koniec 1981 roku wysłany

Wierzyć na słowo

Żaglowcem do Księżyca

na spotkanie z komętą Halleya. Wprawdzie ta ostatnia miała się pojawić w pobliżu Ziemi dopiero pięć lat później, ale tyle czasu zajęć miało „heliogyro” (tak nazwano ów pojazd) rozpędzenie się do odpowiedniej prędkości, a przede wszystkim dotarcie na miejsce spotkania po mocno skomplikowanej trajektorii. Problemy techniczne opóźniły realizację zamierzenia, a ponieważ kometa nie chciała zaczekać z przybyciem - cały projekt zarzucono.

Z pomysłem zorganizowania kosmicznych regat na trasie Ziemia - Księżyc wystąpił w 1985 roku Francuz Alain Raymond, ale i ten pomysł został zarzucony, głównie ze względów finansowych. Po pewnym czasie ideę pochwycono po drugiej stronie Atlantyku z myślą o uświetnieniu rocznicy obchodów odkrycia „Nowego Świata”. Zawiązała się, finansowana ze środków prywatnych, „World Space Foundation”, która wykonała nawet prototyp żaglowca kosmicznego o powierzchni 700 m kwadratowych i czeka teraz, czy NASA nie znajdzie trochę miejsca w jednym ze swych promów kosmicznych, by wynieść go w kosmos i wypróbować.

Problemy technicznych do pokonania jest mnóstwo. Przede wszystkim „żagiel” musi być odpowiednio wielki, by chwycić słoneczny wiatr, a jednocześnie bardzo lekki, aby móc się rozpędzić w rozsądnym okresie czasu. Niestety, pojazd składać się musi nie tylko z samego żagla, ale również odpowiedniej aparatury nawigacyjnej, konieczny jest pokładowy komputer, a zatem i system zasilania: baterie słoneczne, akumulatory itd. Wszystko to wazy.

Wyliczono, że najodpowiedniejszy byłby żagiel kosmiczny w kształcie piramidy wyposażony na czterech narożnikach w małe skrzydełka sterujące, które można by ustawić pod równym kątem do kierunku wiania słonecznego wiatru - tym samym manewrując całym pojazdem. Wykonany byłby on z metalizowanej folii o grubości tyśięcnych części milimetra, rozpiętą na stelażu wylanym z niezwykle lekkich włókien węglowych. Powierzchnia żagla lśnić powinna jak lustro, gdyż na powierzchni doskonale odbijające światło wywiera dwukrotnie większe parcie niż na płaszczyźnie matowej - pochłaniającej promieniowanie.

Optymalną powierzchnię żagla dla pojazdu „regatowego”, budowanego z myślą o wyszyciach na trasie Ziemia - Księżyc, obliczono na około 2000 metrów kwadratowych. Bok kwadratowej podstawy żagla miałby około 45 metrów długości. Waga całego „żaglowca” wynosiłaby około 150 kilogramów. W stanie złożonym stanowiąłby on piaski cylinder o średnicy 2,5 metra i wysokości zaledwie 80 centymetrów. Chodzi o to, żeby żaglowce zostały wysłane w kosmos jak najmniejszym kosztem, niejako przy okazji. Rakietą „Ariane”, wynosząc w przestrzeń kosmos z satelitów telekomunikacyjnych, mogłaby zabrać wszystkie trzy żaglowce i umieścić je na wysokiej stajonarnej orbicie 3600 kilometrów nad Ziemią. Tam dopiero rozłożyłby one swoje żagle i ruszyły z wiatrem, słonecznym oczywiście.

Wyniesienie ich tak wysoko jest niezbędne z wielu względów. Przede wszystkim bliżej Ziemi pasy jej pola magnetycznego zakłócają działanie wiatru słonecznego. Poza tym niżej - do 1000 kilometrów - daje się odczuć hamujący wpływ atmosfery, którego słaby napęd fotonowy nie byłby w stanie pokonać.

Od Ziemi do Księżyca jest około 380 000 kilometrów, ale trzy żaglowce, żeby dostać się w jego pobliże, będą zmuszone pokonać dystans... 50 milionów kilometrów. Tak jak normalny żaglowiec płynie raz jednym raz drugim „halsem”, tak też kosmiczne regatowce zmieniać będą swe kursy, aby nabrać odpowiedniej prędkości, by dotrzeć w pobliże Księżyca. Zwyćięży ten, który pierwszy zminkie za tarczą naszego satelity i znajdzie się po niewidocznej jego stronie. Żaglowanie potwa prawdopodobnie około roku. Który pierwszy osiągnie meta? To będzie zależało od kwalifikacji amerykańskich, europejskich i japońskich „stermków” zdalnie manewrujących żaglowcami ze swoich centrów kierowania lolem. Szkołup w tym, że nikt jeszcze nie wie, jak steruje się kosmicznym żaglowcem.

Barbara Lemkowska

Tytuł ten powstał z przestawienia wyrazów w felietonie p. Marka Arpada Kowalskiego („Najwyższy CZAS!” nr 8/01). Zawarte są w nim dwa zdania - w niesłychanie charakterystycznym zestawieniu. Czytuję:

„Jednocześnie coraz liczniej prasa z kręgu tzw. euroentuzjastów donosi o rozmaitych absurdach zaleceń Brukseli, martwi się eurobiurokracją i spostrzega, że uczestnictwo w UE musi zarazem iść w parze z twardą obroną polskich interesów narodowych. Bardzo wyraźnie bowiem widać, że UE to jest zacięta walka każdego państwa o własne interesy.”

Proszę nie myśleć, że na tych łamach zajmuję się polemiką z tekstem w moim własnym tygodniku! Nie - tam wystarczy naponknąć o tym jednym zdaniem, bo Czytelnik „Najwyższego CZAS!” u na ideologii żęby zjadł; używam tego tylko i wyłącznie jako przykładu kompletnego nieporozumienia.

Mogę się bowiem założyć, że w uszach Czytelnika dowolnej gazety obydwaj te zdania brzmią bardzo podobnie - właściwie jako pleonazm. W rzeczywistości niosą treść ze sobą sprzeczną!

Otóż pierwsze z nich głosi, że „uczestnictwo w UE musi zarazem iść w parze z twardą obroną polskich interesów narodowych”. Zakładam, że p. Marek Arpad Kowalski nie ma na myśli interesów „narodowych” sensu stricto (by rdzenni Polacy mieli przywileje w stosunku do nie-Polaków), lecz słowo „narodowy” rozumie w coraz to powszechniej używanym sensie „krajowy” - czyli chodzi Mu o „interesy mieszkarców Polski”. No dobrze - w takim razie zapytajmy: „Jakie to są interesy?”

Przez interes kraju rozumiem to, by mieszkańcom danego kraju żyło się lepiej, ciekawiej, sprawiedliwiej. By towary z miesiąca na miesiąc coraz bardziej taniały, by krajowy przemysł coraz bardziej ekspandował na zewnątrz, sławiąc markę „Made in Poland”, by nasze dziewczyny były coraz ładniejsze, a chłopcy coraz mądrzejsi i silniejszy.

Chyba zgadzacie się Państwo, że są to cele miłe sercu?

Dobrze: teraz czytamy drugie zdanie:

„Bardzo wyraźnie bowiem widać, że UE to jest zacięta walka każdego państwa o własne interesy.”

Od razu mówię: jest to zdanie jak najbardziej prawdziwe!

Unia Europejska jest terenem, na którym każde państwo walczy o swoje interesy. Wystarczy

Janusz Korwin-Mikke:

Równoległa Europa

zresztą - w naszym przypadku - przyjrzyć się liście przypadków, które III RP chce wyłączyć spod unijnego ustawodawstwa - przynajmniej na jakiś czas.

Wszystkie one dotyczą jednego: III RP chce utrzymać status quo w kilkunastu dziedzinach.

A w jakich?

Czy może III RP domaga się, by Polacy płacili niższe podatki - w szczególności niższą akcyzę od alkoholu, papierosów i benzyny? Czy może chce, by nadal wolno było skrócić na zielonej strzałce i chodzić po drabinach bez idiotycznych unijnych przepisów oraz jeść banany i ogórki o dowolnym kształcie?

Figą z makiem!

III RP domaga się przedłużenia okresu działania państwowego górnictwa, hutnictwa, monopolu LOT-u (zdzierającego za bilety 6 [sześć!] razy więcej, niż brałyby konkurencyjne firmy) i zakazu sprzedaży ziemi cudzoziemcom.

Wszystkie te postulaty są korzystne dla państwa polskiego, czyli okupujących nasz piękny kraj urzędników III RP. Natomiast niekorzystne dla mieszkańców Polski.

Jak powszechnie już się pisze w prasie - nawet lewicowej! - reżymowe górnictwo służy do utrzymania tysięcy urzędników na państwowych posadach - i okradania Polaków poprzez tzw. „spółki węglowe”. To samo tyczy monopolu LOT-u, TP SA - pozabawiona konkurencji - wykazała w ub. roku 2 miliardy zysku, sektor bankowy (gdzie też trzeba mieć koncesje, by donać się do naszych kieszeni - a potem podzielić się zyskiem z NBP) jeszcze więcej. A co do ziemi, to zakaz jej sprzedaży cudzoziemcom jest njujący dla Polski (bo cudzoziemcy wykupują ją obecnie przez podstawione osoby i „polskie” spółki 3 do 5 razy taniej, niż musieliby płacić, gdyby pełną parą weszli obcy inwestorzy i cena wskutek zwiększonego popytu wzrosła; no, tak, ale wtedy III RP przy wywłaszczeniach musiałaby 4 razy więcej płacić ludziom - a urzędnicy placiliby 4 razy więcej za ziemię wykupowaną pod dache do zrujnowanych rolników!

Piszę to - by Państwo uświadomili sobie, że interesy obywateli Polski - i interesy państwa „polskiego” są ze sobą diametralnie sprzeczne.

Nie ma w tym nic dziwnego. W prywatnej spółce też właściciele wolą mieć zyski - a zarząd może woleć np. wydać pieniądze na reprezentację, na działalność charytatywną (to Prezes Zarządu - a nie akcjonariusze - odbiera przed kamerami telewizyj jakieś dyplomy...), lub po prostu wziąć w łapę od konkurenta. Tam jednak Kodeks Handlowy pilnuje interesów właścicieli - a ponadto ich liczba jest z reguły mniejsza i mogą się zebrać, by rozstrzygnąć zaryżować posłać na zieloną ławkę.

Natomiast w państwie Zarząd (czyli Rząd) plus Rada Nadzorcza (czyli Sejm) mają interes całkowicie wyobcowany od interesu obywateli. Co więcej: to rząd projektuje ustawy, które niby mają go kontrolować!!! I nie ma żadnego kodeksu, który by - niezależnie od Sejmu - mówił, czego robić nie wolno... Niby jest Konstytucja - ale ją też przecież układają ci sami politycy!

W Republice nie ma na to sposobu. Dlatego każda republika z czasem grożąza się w bałaganie i korupcji - bo nie ma właściciela, który by miał interes, by tych złodziei grosza publicznego wyłać na zbłąż morder. Gdyby to był grosz prywatny - aaa, to co innego: leż to razy słyszeliśmy, jak to król nieuczciwych urzędników kazał koleć macem...

A czy pamiętacie jeszcze Państwo, jakie były po wprowadzeniu w Polsce d***kacji pierwsze zmiany w Kodeksie Karnym?

Tak: usunięcie artykułów 135 i 136 - o wysokich karach za „wielkie afery gospodarcze”.

Widać: komus na tym świadomości zależało...

Do redakcji - poza tekstem:

Co do przesłanego mi listu Żyćliwego Wielbieli: jeśli to Anonim - to nie odpowiadam i z zasady nie czytam (proszę na przyszłość o nieprzyśyłanie - choćby zawiadaniem mnie o przyznaniu mi Nobla!). Jeśli nazwisko & adres znane Redakcji - to odpowiem..



